Rok VIII. WARSZAWA, dnia 15 października 1933 r. Nr. 20.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: Doc. Dr. WACŁAW PONIKOWSKI

Sekretarz Redakcji: WŁODZIMIERZ KLENIEWSKI

TREŚĆ:

Wobec nowej taryfy celnej.

Dzień 11 października b. r. — termin wejścia w życie nowej taryfy celnej — stanowi niewątpliwie ważną datę w naszych stosunkach gospodarczych.

Potrzeba wprowadzenia nowej taryfy celnej dla naszego życia gospodarczego była już niejednokrotnie i wszechstronnie omawiana na łamach prasy ekonomicznej. Przypominamy, iż wchodziły tu w grę dwa względy: jeden techniczny, drugi wzgląd na obronę naszego rynku wewnętrznego przed inwazją towarów zagranicznych.

Dotychczasowa taryfa celna, wydana w 1924 r., była oparta na bardzo prymitywnej taryfie celnej rosyjskiej, datującej się jeszcze z 1903 r. Aczkolwiek stara taryfa celna była poddana dwukrotnej rewizji w 1925 r., to jednak rewizja ta dotyczyła wyłącznie wysokości stawek, nie zaś jej nomenklatury. Wielką wadę dotychczasowej taryfy celnej stanowiło zbyt małe jej rozbudowanie, co wywoływało konieczność ciągłego jej uzupełniania na drodze dodawania podpunktów, liter i t. p. W konsekwencji tego rodzaju postępowanie stwarzało znaczny chaos w stosunkach celnych, który poważnie utrudniał odprawę celną towaru. Wystarczy wymienić, iż w dotychczasowej taryfie istniało zaledwie 217 pozycyj, podczas, gdy nowa taryfa celna liczy ich 1275. Każda gałąź produkcji posiada w nowej taryfie swoją oddzielną pozycję, co niewątpliwie posiada duże znaczenie.

Nie wdając się w szczegółową ocenę strony technicznej nowej taryfy celnej, wypada zaznaczyć, iż stanowi ona rezultat długotrwałej pracy czynników fachowych, rekrutujących się zarówno ze sfer rządowych jak i gospodarczych. Moment długotrwałości przygotowań taryfy oraz moment ścisłej współpracy w tym zakresie ze sferami gospodarczemi powinien stanowić rękojmię należytego dostosowania nowej taryfy do wymagań i potrzeb życia gospodarczego kraju. Oczywiście w danej chwili trudno jest przewi-

dzieć, czy przesłanki teoretyczne, na których była budowana taryfa są słuszne i czy w rzeczywistości jest ona, i jeśli tak, to w jakim stopniu, przystosowana do potrzeb życia. Zagadnienie to trudno jest rozstrzygnąć a priori, zwłaszcza w obecnych warunkach międzynarodowej wymiany towarowej, i niewątpliwie zostanie ono rozwiązane w najbliższej przyszłości przez życie które wprowadzi potrzebną w tym względzie korekturę.

Na pozór, mogłoby się wydawać, że zagadnienie należytej ochrony celnej w zakresie produkcji rolniczej w kraju, który posiada wybitne nadmiary tej produkcji, nie odgrywa tak pierwszorzędnego znaczenia i wysuwają się na plan pierwszy inne problemy, problemy uwolnienia rynku wewnętrznego od nadwyżek wywierających deprymujący wpływ na ceny płodów rolnych na tym rynku. Konieczność jednak obrony rynku wewnętrznego przed inwazją towarów pochodzenia zagranicznego w chwili obecnej nie wymaga już chyba najmniejszego uzasadnienia. Gdy do dumpingu, stosowanego dotychczas przeważnie w formie bezpośredniej i kredytowej, dołączył się ostry dumping walutowy dwóch dużych bloków państw — bloku dolarowego oraz szterlingowego, — chaos w dziedzinie międzynarodowej wymiany towarowej zagraża już ponad wszelką wątpliwość najbardziej mocnym i skonsolidowanym organizmom gospodarczym świata. Wystarczy wspomnieć, iż do rozgrywki pomiędzy funtem a dolarem o międzynarodowe rynki zbytu został wciągnięty cały szereg państw, co pogłębia wagę zagadnienia już i tak doniosłego, jeśli nawet brałyby w niej udział wyłącznie dwa państwa — Stany Zjednoczone oraz Anglja. Do bloku bowiem szterlingowego należy obok Anglji również Danja, Norwegja, Szwecja, Finlandja, Portugalja, Kanada, Egipt, Indje Brytyjskie, Unja Południowo-Afrykańska, Australja, Nowa Zelandja oraz Sjam. Do bloku dolarowego, obok Stanów Zjednoczonych, należy Guatemala, Filipiny oraz Kuba. W uzupełnieniu tego stanu rzeczy należy również dodać, iż dziedzina produkcji przemysłowej całego szeregu państw, obok dumpingu walutowego obu bloków, jest w bardzo poważnym stopniu zagrożona ostrym dumpingiem socjalnym i kredytowym ze strony Japonji, co znajduje swój głęboki wyraz w zagranicznej prasie ekonomicznej.

Nie jest więc dziełem przypadku że Polska, należąca do bloku złotego państw o stałej walucie, szuka narówni z temi państwami skutecznych środków obrony własnego rynku wewnętrznego. Pogłoski, które były rozpowszechniane w okresie vacatio legis, nowej taryfy celnej, jakoby Rząd Polski nie zamierzał skorzystać z terminu 11 października wprowadzenia w życie nowej taryfy celnej, okazały się nieprawdziwe i zostały zdementowane, co zresztą należało przypuszczać w związku z obecną sytuacją w dziedzinie międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Trudno jest, jak zostało wspomniane, przewidzieć, w jakim stopniu nowa taryfa celna wprowadza stabilizację naszej ochrony celnej. Niezależnie od tego w każdym razie należy przypuszczać, iż zasady, na których została ona zbudowana, stanowią trwałą podstawę naszego systemu celnego. Wśród zasad tych na pierwszy plan należałoby wysunąć zasadę autarkizmu, która z jednej strony przejawia się w dość znacznej podwyżce stawek celnych starej taryfy, oraz z drugiej — we wprowadzeniu względnie utrzymaniu ochrony celnej w dziedzinie większości surowców. Również w sposób wyraźny została zaakcentowana w nowej taryfie celnej zasada interwencjonizmu państwowego, która polega na tem, iż zostały stworzone szerokie możliwości wpływu Państwa w formie szybkiej i bezpośredniej ingerencji na kształtowanie się stosunków wymiany towarowej z zagranicą. Ingerencja ta będzie miała miejsce na drodze rozporządzeń administracyjnych, wydawanych w związku z systemem uwag, zastrzegających ulgi celne aż do bezcłowego importu włącznie, za zezwoleniem Ministra Skarbu. Dzięki temu systemowi władze państwowe będą posiadały możność wpływu przy pomocy taryfy celnej zarówno na stosunki z zagranicą, jak również na życie gospodarcze wewnątrz kraju. O ile chodzi o stosunki wewnętrzne, to na drodze kontyngentowania przywozu przy pomocy zniżek ulgowych, co w pewnym stopniu może doprowadzić do monopolizacji danego działu produkcji oraz wymiany handlowej, Państwo może wywierać olbrzymi wpływ na całą organizację i strukturę importu, jak również na organizację i strukturę produkcji, zależnej od surowców przywożonych z zagranicy. O ile chodzi o stosunki zewnętrzne, to na drodze zniżek ulgowych Państwo może przyznawać znaczne przywileje, które nietylko mogą być wyzyskane w kierunku konsolidacji pewnych gałęzi wymiany handlowej z zagranicą i dostosowania ich do potrzeb życia gospodarczego kraju, lecz nawet w kierunku popierania wywozu szeregu artykułów, co ma miejsce już obecnie w zakresie tak zwanych premij i opłat kompensacyjnych na rzecz eksportu. Należy również w związku z tem pod-

kreślić możliwości kontyngentowania, posiadające tak duże znaczenie w obecnej polityce handlowej oraz możliwości stosowania preferencyj morskich, które są ważne z punktu widzenia uniezależnienia się Polski od polityki tranzytowej państw sąsiednich, wykorzystywanej jako broń negocjacyjna w międzypaństwowych stosunkach handlowych.

Nowa taryfa celna, która wprowadza naogół podwyżkę dotychczas obowiązujących stawek, doprowadzając ochronę celną do wysokości około 60% przeciętnie ad valorem, posiada dwie kolumny stawek autonomicznych. Pierwsza kolumna, wyższa od drugiej o 25%, będzie stosowana do przywozu z państw, z któremi nie posiadamy traktatów handlowych, druga zaś — do przywozu z państw traktatowych. Cła konwencyjne stworzą trzecią kolumnę stawek.

Wejście w życie nowej taryfy celnej nasuwa konieczność poddania rewizji i przeprowadzenia zasadniczych zmian w dziedzinie naszych umów handlowych z zagranicą. Z jednej strony nowa taryfa celna tworzy nową podstawę negocjacyjną do pertraktacyj handlowych z państwami zagranicznemi, z drugiej zaś strony — pełna jej ocena z punktu widzenia ochrony rynku wewnętrznego będzie mogła nastąpić wówczas, gdy zostaną zawarte najważniejsze traktaty taryfowe i na tej drodze powstanie trzecia kolumna stawek celnych (konwencyjna).

Doceniając duże znaczenie obrony interesów rolnictwa w sprawach traktatowych, na jesieni ubiegłego roku przy Związku Izb i Organizacyj Rolniczych została powołana Komisja Traktatowa, złożona z przedstawicieli organizacyj oraz osób indywidualnie zaproszonych, która zajmuje się rozpatrywaniem i aprobowaniem materjałów oraz postulatów, które w zakresie traktatów handlowych z poszczególnemi państwami opracowywane są przez Biuro Ekonomiczne Związku. Wspomniane materjały zawierają dokładne przedstawienie cyfrowe oraz omówienie stosunków handlowych, istniejących pomiędzy Polską a poszczególnemi państwami zagranicznemi w zakresie obrotu płodami rolnemi. Postulaty rolnictwa w sprawach traktatowych koordynowane są z postulatami innych sfer gospodarczych w ramach Rady Traktatowej Samorządów i Organizacyj Gospodarczych w Polsce, która stanowi organ doradczy Rządu w sprawach traktatowych. Ponadto, w pertraktacjach handlowych z poszczególnemi państwami biorą udział w charakterze ekspertów, przedstawiciele rolnictwa .

Niewątpliwie, o ile chodzi o przygotowanie dokładnych materjałów i postulatów w sprawach traktatowych, które nasuwają się w związku z wprowadzeniem w życie nowej taryfy celnej, to został zrobiony w tej dziedzinie maksymalny wysiłek i ta część przygotowawcza prac nie powinna nasuwać żadnych zastrzeżeń.

Trudniej przedstawia się sprawa realizacji tych postulatów i tu należy stwierdzić, iż stanowisko negocjacyjne naszych delegacyj, które prowadzą obecnie rozmowy handlowe z niektóremi państwami, jest bardzo trudne, zwłaszcza zaś o ile chodzi o realizację postulatów rolniczych. Wypada podkreślić tu dwa momenty: po pierwsze Polska wobec znacznego zubożenia kraju w okresie przesilenia gospodarczego jest partnerem, który może bardzo mało istotnych korzyści handlowych dać swoim kontrahentom zagranicznym, po drugie — wobec powszechnej reagraryzacji krajów przemysłowych Europy, stanowiących nasze rynki zbytu, mało może od nich otrzymać w postaci zagwarantowania nam możliwości wywozu płodów rolnych.

Te, obok wielu innych czynników, wpływają na to, że aczkolwiek termin wejścia w życie nowej taryfy celnej jest bardzo bliski od chwili gdy piszemy te słowa, to jednak zawarte zostały dotychczas tylko dwie umowy handlowe, a mianowicie z Belgją oraz z Austrją. Traktat z Belgją posiada charakter taryfowy, zawiera jednak nieliczną ilość stawek konwencyjnych. Traktat z Austrją, również taryfowy, którego treść nie jest jeszcze bliżej znana, gdyż został podpisany w ostatnich dniach, zawiera pewne ustępstwa na naszą korzyść w zakresie wywozu niektórych artykułów rolniczych do Austrji. Mianowicie Polska poczyniła w związku z nową taryfą celną duże ulgi dla przywozu do Polski wyrobów przemysłu austrjackiego, a przedewszystkiem dla maszyn, materjałów elektrotechnicznych, skór, obuwia, bielizny, papieru, narzędzi i t. p. Strona zaś austrjacka dała gwarancję dla przywozu z Polski nierogacizny, cieląt, jaj i węgla oraz innych jeszcze wytworów. Należy przypuszczać, iż traktat ten przyczyni się w pewnym stopniu do wzmożenia wzajemnych obrotów towarowych pomiędzy Polską a Austrją, które w ostatnich latach, a w szczególności w ostatnich czasach, wykazywały na tle ogólnej sytuacji oraz szczególnych stosunków w basenie naddunajskim, tendencję słabnącą.

W chwili obecnej Polska prowadzi pertraktacje handlowe z następującemi państwami: Czechosłowacją, Francją, Szwajcarją, Szwecją oraz Holandją.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż pertraktacje polsko-czechosłowackie oraz polsko-francuskie posiadają w tej grupie najważniejsze znaczenie. Czechosłowacja ma pierwszorzędne znaczenie z punktu widzenia ogólnego unormowania naszej wymiany towarowej z zachodem, gdyż dzięki swemu położeniu stanowi obszar celny, przez który dokonywa się tranzyt naszych towarów na zachód. Od chwili wygaśnięcia traktatu węgiersko-czechosłowackiego w 1930 r., na którym, na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania, opierał się wywóz artykułów rolniczych do Czechosłowacji, obroty nasze z tym krajem uległy znacznemu zmniejszeniu. Wystarczy przypomnieć, iż w latach przedkryzysowych wywóz nasz do Austrji i Czechosłowacji, które to kraje stanowiły wówczas ważne rynki zbytu naszych płodów rolnych, wynosił 20% całego naszego eksportu. W pierwszem półroczu 1933 r. wywóz ten spadł do 10%. Wobec osiągnięcia przez Czechosłowację bardzo poważnych rezultatów w dziedzinie podniesienia produkcji rolniczej, które niejednokrotnie przekroczyły już granice samowystarczalności oraz, w związku z tem, wobec silnego nacisku sfer agrarnych w kierunku skrajnej obrony rynku wewnętrznego przed przywozem płodów rolnych z zagranicy, trudno jest w pertraktacjach handlowych z temi państwami oczekiwać sukcesów dla naszego wywozu rolniczego.

Pertraktacje handlowe z Francją również przypadają w okresie, gdy Rząd francuski, wobec olbrzymiej nadprodukcji rolniczej, podjął bardzo radykalne kroki w kierunku nietylko obrony rynku wewnętrznego przed przywozem z zagranicy, lecz również, przy pomocy miljonowych środków, w kierunku uwolnienia tego rynku od nadwyżek które deprymują ceny krajowe.

Nie mniejsze trudności w realizacji będą napotykały postulaty rolnicze w rokowaniach z pozostałemi państwami, które bez względu na swój dotychczasowy charakter dążą na całej linji do odbudowy względnie rozbudowy produkcji rolniczej. Eksperci, którzy z ramienia sfer rolniczych biorą udział w pertraktacjach, jak również delegacje będą miały niejednokrotnie ciężkie trudności do pokonania.

Trudno jest w chwili obecnej dać bliższą i szczegółową ocenę sytuacji negocjacyjnej, która zarysowuje się na tle rokowań w sprawie traktatów handlowych z poszczególnemi państwami. W każdym bądź razie w oczekiwaniu wyników, jakie przyniosą prowadzone partraktacje, należy brać pod uwagę te powyżej scharakteryzowane trudności. Ze strony reprezentacji interesów rolnictwa robione są wszelkie możliwe wysiłki, aby należycie obronić postulaty rolnicze w sprawie zawieranych traktatów. Reasumując stwierdzam, że z punktu widzenia rolniczego największe znaczenie w obecnej chwili posiadają traktaty z temi państwami, które stanowiąc w dalszym ciągu obszary deficytowe pod względem produkcji rolniczej, przedstawiają dla nas duże zainteresowanie, jako rynki zbytu naszych płodów rolnych. Niewątpliwie na pierwszy plan wśród tych państw wysuwa się Anglja, z którą rokowania handlowe mają rozpocząć się w końcu października b. r. Do pertraktacyj, tych ze stanowiska rolnictwa należy przywiązywać dużą wagę, żądając, aby w celu uzyskania ze strony Anglji maksimum korzyści dla naszego eksportu rolnego, do rokowań z tem państwem było zachowane maksimum walorów negocjacyjnych, które z naszej strony mogły by być ofiarowane wzamian za wspomniane korzyści.

Zadłużenie powiatowych związków samorządowych.

Zadłużenie wszystkich związków samorządowych w Polsce wynosi około 1.300 miljonów zł. (dla orjentacji podajemy, że zadłużenie Państwa wynosi 5 miljardów zł.).

Z pośród ogólnej sumy zadłużenia samorządu, dla rolnictwa specjalnie interesującą jest kwestja zadłużenia powiatowych związków samorządowych.

Rolnik, jako członek społeczności powiatowej, korzysta z szeregu udogodnień i urządzeń, któremi się zajmuje wydział powiatowy. Kwestja dobrego stanu dróg, stacyj rozpłodowych, pomocy weterynaryjnej, szpitalnictwa, opieki społecznej, bezpieczeństwa publicznego, wreszcie oświaty, jest dla rolnika kwestją pierwszorzędnego znaczenia. Również jako płatnik po-

datków samorządowych, interesuje się gospodarką, zasobami pieniężnemi, przezeń do wspólnej kasy powiatowej złożonemi. Pozatem Komunalne Kasy Oszczędności, które organami samorządu, nieposlednią odgrywają rolę w kredytowaniu inwestycyj gospodarczych rolnika.

Wszystko to przemawia za zainteresowaniem się rolnictwa sprawami gospodarki finansowej samorządu powiatowego.

Związek samorządowy staje nieraz wobec zagadnienia niemożności regulowania swoich zobowiązań z powodu braku środków płatniczych. Wówczas występuje konieczność zaciągnięcia pożyczki w tej lub w innej formie. Tego rodzaju pożyczki, natury konsumcyjnej, mają przeważnie charakter pożyczek krótkoterminowych.

Do innego rodzaju pożyczek należą pożyczki zaciągnięte na odbudowę i inwestycje gospodarcze, których potrzeba wystąpiła z wielką siłą w okresie bezpośrednio powojennym.

Na nowe zagospodarowanie się samorządów podatnik nie był w stanie łożyć grosza, gdyż sam odczuwał nędzę powojenną. Jedynym ratunkiem stała się pożyczka długoterminowa.

Rozbudowa samorządu i zakresu jego działalności pociągnęły za sobą potrzebę szeregu inwestycyj, jak szpitale, ochrony, szkoły, drogi i t. d. I tu znów brak własnych środków zmusza samorząd do wykorzystania możliwych źródeł kredytu. W nadziei lepszego jutra, samorząd zaciąga pożyczki długoterminowe, które zobowiązuje się spłacić ze swoich dochodów bieżących.

Dane, dotyczące zadłużenia związków samorządowych, oparte są na ankiecie, rozesłanej do nich przez Główny Urząd Statystyczny.

Ogólna suma zadłużenia związków powiatowych, czyli 259 powiatów, wynosi 171,4 miljony złotych. Zaznaczyć należy, że nie wszystkie wydziały powiatowe nadesłały wypełnioną ankietę. Brak jest danych dla dwu związków powiatowych. Pozatem istnieją dwa związki samorządowe zupełnie niezadłużone. Operując liczbami, opracowanemi na podstawie ankiety, można twierdzić, że oddają całokształt zadłużenia powiatowych związków samorządowych.

Dla zobrazowania całości zadłużenia powiatowych związków samorządowych, przytaczamy zestawienie zadłużenia długo- i krótkoterminowego na dzień 31 marca 1932 roku. (Dane dotyczące zadłużenia na dzień 31 marca 1933 roku są dopiero nadsyłane przez wydziały powiatowe do Głównego Urzędu Statystycznego).

Województwa	Zadłużenie w miljonach złotych		
	Ogółem	Długoterminowe	Krótkoterminowe
warszawskie . .	31,8	19,8	12,0
łódzkie . . .	7,2	2,8	4,4
kieleckie . . .	24,7	14,8	9,9
lubelskie . . .	20,5	12,7	7,8
białostockie . .	9,5	4,2	5,3
wileńskie . . .	4,9	2,8	2,1
nowogródzkie . .	7,1	3,8	3,3
poleskie . . .	4,0	2,0	2,0
wołyńskie . .	8,5	3,8	4,7
poznańskie . .	16,3	9,9	6,4
pomorskie . .	9,8	5,1	4,7
śląskie . . .	9,8	8,3	1,5
krakowskie . .	4,9	3,2	1,7
lwowskie . . .	6,3	2,8	3,5
stanisławowskie .	2,1	1,0	1,1
tarnopolskie . .	4,0	2,7	1,3
Ogółem . . .	171,4	99,7	71,7

Jak widzimy, zadłużenie długoterminowe w ogólnym wyniku stanowi około 60% zadłużenia ogólnego, są jednak związki powiatowe, gdzie zadłużenie krótkoterminowe przewyższa zadłużenie długoterminowe.

Przy rozdziale kredytów na poszczególne województwa, najwięcej z kredytów skorzystały województwa centralne, następnie zachodnie.

Jeżelibyśmy chcieli się zorjentować, w jakim stosunku pozostaje zadłużenie samorządu powiatowego do jego dochodów, to na podstawie danych statystycznych stwierdzić możemy, że całkowite zadłużenie powiatowych związków samorządowych mogłoby być spłacone z jednorocznych dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych.

Ogólna suma dochodów zwyczajnych w roku budżetowym 1930/31 wynosiła 158 miljonów zł., nadzwyczajnych 26 miljonów zł., i dochodów zaległych 18 miljonów zł., co stanowi łącznie sumę 202 miljonów zł. Ogólna zaś suma zadłużenia, jak było już podane wyżej, wynosi 171,4 miljony zł.

Zabezpieczenie zadłużenia przedstawia się następująco. Na podstawie obliczeń p. Stęplewskiego w artykule o majątku samorządowym (Samorząd) majątek samorządu powiatowego wynosi prawie tyleż, co jego zadłużenie, a mianowicie:

nieruchomości	93	miljony zł.
inwestycje w budowie	11	„ „
ruchomości	31	„ „
materjały i zapasy	3	„ „
lokaty i sumy w innych kasach	28	„ „
kasa (gotówka)	2	„ „
Ogółem . .	168	„ „

Zaznaczyć przytem należy, że liczby powyższe nie dotyczą wszystkich powiatów. Suma majątku całokształtu byłaby wyższa.

Ponieważ zadłużenie związków powiatowych pośrednio obciąża obywateli powiatów, warto się przeto zastanowić, jak wielkie obciążenie wypada na jednego mieszkańca w poszczególnych województwach. W tym celu podajemy zestawienie:

Województwa	Obciążenie jednego mieszkańca długami samorządu w złotych
warszawskie	12,5
łódzkie	2,8
kieleckie	8,4
lubelskie	8,3
białostockie	5,8
wileńskie	3,8
nowogródzkie	6,7
poleskie	3,5
wołyńskie	4,1
poznańskie	7,7
pomorskie	9,0
śląskie	7,5
krakowskie	2,1
lwowskie	2,0
stanisławowskie	1,4
tarnopolskie	2,6
Dla Polski przeciętnie	5,3

Stan zadłużenia powiatowych związków samorządowych w porównaniu do stanu roku ubiegłego nie uległ poważnej zmianie. Podajemy dla porównania zadłużenie w dwu kolejnych latach w miljonach złotych:

	Ogółem	Długoterm.	Krótkoterm.
31.III.1931	164	93	71
31.III.1932	171	100	71

Widzimy, że zadłużenie krótkoterminowe zostało na poprzednim poziomie, wzrosło natomiast o 8% zadłużenie długoterminowe.

Na pytanie więc, czy zadłużenie samorządu powiatowego wzrasta, odpowiedzieć możemy pozytywnie. Zachodzi natomiast pytanie w jakim stopniu zadłużenie wzrasta, gdyż należy uwzględnić również fakt, że stan zadłużenia wpływa na niespłacalność zaciągniętych pożyczek, ciążących nadal na związku samorządowym.

W stosunku do roku budżetowego 1930/31 możemy stwierdzić, że spłata zobowiązań długoterminowych uskuteczniona została w 75%, a mianowicie należało zapłacić z tytułu bieżącej i zaległej obsługi długów 12,5 miljonów złotych, zapłacono zaś faktycznie 9,6 miljonów. Z braku danych dla roku 1931/32 nie możemy podać, jak powiatowe związki samorządowe wywiązywały się z obowiązku regulowania zobowiązań w ostatnim roku, przypuszczać jednak należy, że wypłacalność się pogorszyła.

Przechodzimy wreszcie do omówienia źródeł kredytów, otrzymanych przez powiatowe związki samorządowe. Podajemy zestawienie źródeł kredytów długo- i krótkoterminowych łącznie z podziałem na województwa:

w miljonach złotych

Województwa	Ogółem	Skarb Państwa	Banki Państwowe	Banki Komunalne	K. K. O.	Ubezpieczenia społeczne	Pożyczki zagraniczne	Fundusze specjalne	Weksle własne	Sumy obce zużyte	Depozyty i inne zobowiązania	Inne
Ogółem	171.4	10.0	44.1	27.8	13.1	7.9	2.3	8.6	6.9	11.8	6.9	32.0
warszawskie	31.8	3.1	7.9	4.6	1.7	3.5	—	0.3	1.8	1.3	1.1	6.5
łódzkie	7.2	0.9	1.1	1.2	0.2	0.1	—	0.5	0.1	0.8	0.4	1.9
kieleckie	24.7	2.5	7.4	4.2	2.0	1.2	—	0.8	0.9	1.8	0.8	3.0
lubelskie	20.4	1.0	8.9	3.6	0.9	0.6	—	0.1	0.7	1.0	0.8	2.8
białostockie	9.5	0.7	2.2	1.6	0.7	0.2	—	0.4	1.3	0.6	0.3	1.5
wileńskie	4.9	0.3	1.3	0.5	0.1	0.2	—	0.4	0.1	0.3	0.4	1.3
nowogródzkie	7.1	0.3	2.3	1.4	0.1	0.3	—	0.2	0.7	0.2	0.7	0.9
poleskie	4.0	0.1	1.0	1.0	0.1	0.2	—	0.1	0.3	0.3	0.5	0.4
wołyńskie	8.5	0.0	3.1	1.6	0.2	0.1	—	0.7	1.0	0.5	0.4	0.9
poznańskie	16.3	0.2	1.0	5.3	2.9	0.3	2.0	1.5	0.0	1.6	0.3	1.2
pomorskie	9.8	0.0	1.9	2.0	2.5	0.4	0.2	1.5	0.0	1.1	0.2	0.0
śląskie	9.8	—	0.1	—	0.6	0.0	0.1	1.0	—	0.7	0.1	7.2
krakowskie	4.9	0.4	1.2	0.2	0.5	0.1	—	0.2	0.0	0.5	0.4	1.4
lwowskie	6.4	0.3	2.5	0.3	0.3	0.1	—	0.5	0.0	0.9	0.3	1.2
stanisławowskie	2.1	0.2	0.4	0.0	0.1	0.2	—	0.2	0.0	0.0	0.1	0.9
tarnopolskie	4.0	0.0	1.8	0.3	0.2	0.4	—	0.2	—	0.2	0.1	0.9

UWAGA: Sumy mniejsze niż 0,05 milj. zł. oznaczono 0,0.

Jak widzimy, najpoważniejszem źródłem kredytu, szczególnie długoterminowego, a więc inwestycyjnego, są banki państwowe, szczególniej Bank Gospodarstwa Krajowego. Następne sumy są to pożyczki uzyskane przez powiaty w Bankach Komunalnych.

Bank Gospodarstwa Krajowego coraz bardziej dominującą rolę odgrywa we wszelkich

dziedzinach życia gospodarczego, stosownie zresztą do swego założenia. W akcji kredytowania samorządu też zajmuje pierwsze miejsce, docierając doń i starając się uniknąć wszelkiego pośrednictwa.

Z zestawienia widać, że obok źródeł pożyczek, o które związki powiatowe musiały zabiegać, a więc Skarb, Banki, Kasy Oszczędności, Zakłady Ubezpieczeń i t. p., istnieją źródła, które związki same sobie wytworzyły, wykorzystując sumy pieniężne, które się znalazły w posiadaniu związków samorządowych. Są to zobowiązania z tytułu zużytkowanych funduszów specjalnych, jak naprzykład: emerytalny, sum obcych, depozytów gotówkowych i t. p. Świadczy to o dużej trudności w zdobywaniu kredytów przez związki samorządowe, jeżeli powyżej wymienione sumy zostały zużytkowane, lecz nie zdeponowane jako nienaruszalne.

Na zakończenie pozwolimy sobie poruszyć kwestję przeznaczenia pożyczek długoterminowych, zaciągniętych przez powiatowe związki samorządowe. Według danych statystycznych dla okresu budżetowego 1930/31, z ogólnej sumy pożyczek długoterminowych 8.985 tysięcy złotych. uzyskanych w ciągu roku, na inwestycje przypada 7.759 tysięcy złotych, na spłatę pożyczek 600 tysięcy złotych i na potrzeby bieżące, wynikające z wykonania budżetu 626 tysięcy złotych. Gros więc pożyczek przeznaczono na inwestycje.

Rozpatrując przeznaczenie pożyczek bardziej szczegółowo, uwidoczniając tylko główne pozycje, znajdujemy, że zaciągnięto pożyczki na następujące inwestycje w tysiącach złotych:

Budowa dróg	1.900
Budowa szpitali	535
Budowa gmachów	523
Na elektrownie	730
Betoniarnie i cegielnie	1.150

Są to bardzo znikome kwoty wobec zapotrzebowania samorządu na inwestycje gospodarcze, jednakowoż sumy te zostały zdobyte i przyczyniły się do rozbudowy samorządu.

Zdobywanie nowych kredytów, w pierwszym rzędzie długoterminowych, szczególnie w dzisiejszych czasach, ma poważne bardzo znaczenie dla samorządów, a pośrednio dla ogólnej konjunktury gospodarczej w Państwie.

Bolesław Polkowski.

Organizacja nasiennictwa w Polsce wobec powstania Izb Rolniczych.

Widoki produkcji czterech głównych roślin zbożowych, t. j. żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa, na okres najbliższych lat kilku przedstawiają się w Polsce niekorzystnie. Od roku 1929, z roku na rok stwierdzamy spadek produkcji zbóż w Polsce, co uwidacznia następująca tablica:

Rok	Ogólna powierzchnia zasiewów w ha.	Ogólny zbiór w q.	Przeciętny plon w q z ha	Eksport w q
1929	10.675.535	134.151.313	12.56	4.431.793
1930	10.733.961	130.100.196	12.12	7.044.223
1931	11.035.406	117.527.457	10.65	3.049.085
1932	10.798.983	112.485.567	10.42	4.099.764

Należy sobie zdać sprawę, że eksportujemy nie nadmiary, a oszczędności wynikające z ograniczenia spożycia wsi.

Na spadek produkcji zbożowej w Polsce, której główną przyczyną jest niska cena produktów rolniczych, wpływają: gorsza mechaniczna uprawa roli, silne ograniczenie użycia nawozów pomocniczych i nasion uszlachetnionych. Tegoroczny dobry urodzaj roślin zbożowych, którego liczbowo nie możemy jeszcze ustalić, w obecnych warunkach prowadzenia gospodarki rolnej i przy niskich cenach na produkty rolnicze, rokuje dalszy spadek produkcji zbożowej, gdyż zasoby mineralne pobrane w roku bieżącym z roli przez dobre plony nie będą jej w dostatecznej mierze zwrócone nawożeniem, a mechaniczna uprawa i stosowanie nasion uszlachetnionych zapewne również nie będą intensywniejsze.

Zważywszy, że w bilansie zbożowym Polski nie cały jej obszar uprawy jest równomiernie aktywny, lecz tylko 5 województw, leżących na kresach Państwa, inne zaś województwa są samowystarczalnemi lub pasywnemi, zważywszy, że półmiljonowy przyrost ludności Państwa zwiększa corocznie spożycie wewnętrzne o ca. 1.700.000 q. zboża; zważywszy dalej, że zarówno niepożąda-

ne jest ograniczone spożycie wsi, jak i przerywanie eksportu, a tembardziej konieczność importu produktów zbożowych z zagranicy, musimy przyjść do wniosku, że troska o równowagę produkcji zbożowej w Polsce w stosunku do jej potrzeb jest jednym z najpoważniejszych zagadnień ekonomiczno-rolniczych na okres lat najbliższych. Stąd wynika ,że nie może być mowy o zmniejszaniu tej produkcji, lecz przeciwnie, raczej zwiększenie jej, a przynajmniej utrzymanie na dotychczasowej wysokości jest nakazem potrzeb Państwa.

Na podstawie licznych i wieloletnich doświadczeń zostało ustalone, że nasiona uszlachetnione dobrze dobranej odmiany w porównaniu z tak zwanym miejscowym nasieniem siewnym powodują zwiększenie plonu przynajmniej o 10%. Następnie, można obliczyć, że dla obsiewu pól przenaczonych pod główne rośliny zbożowe nie dalszym niż trzecim odsiewem — 0,20% tej powierzchni musi być poddane kwalifikacji jako zasiewy oryginalne i pierwsze odsiewy. Jest rzeczą oczywistą, że powierzchnie zgłoszone do kwalifikacji stoją w prostym stosunku do zapotrzebowania na nasiona uszlachetnione i w miarę wzrostu tego zapotrzebowania ilość kwalifikowanych hektarów wzrasta, a ze spadkiem zapotrzebowania maleje.

Liczby stosunku powierzchni kwalifikowanych do całości powierzchni uprawnych czterech roślin zbożowych są bardzo charakterystyczne, dlatego pozwolę sobie przytoczyć je za szereg lat ostatnich.

W roku	1924 stosunek ten wynosił	0,12%
„	1925	0,15%
„	1926	0,14%
„	1927	0,17%
„	1928	0,29%

W roku następnym Polska osiąga swój najwyższy plon roślin zbożowych wyrażający się 134,151,313 q.

W roku	1929 stosunek ten wynosił	0,26%
„	1930	0,22%
„	1931	0,09%
„	1932	0,05%

Z powyższych liczb wynika, że w latach 1928, 1929 i 1930 byliśmy pod względem powierzchni poddawanych kwalifikacji na produkcję nasion uszlachtenionych roślin zbożowych w normie, zapewniającej rolnictwu krajowemu obsianie całej powierzchni, przeznaczonej pod uprawę roślin zbożowych nie dalszym, jak trzecim odsiewem. W następnych dwóch latach zmniejszenie zapotrzebowania na nasiona uszlachetnione wywołuje silny i dotychczas trwający spadek powierzchni poddawanych kwalifikacji, a co z tego wynika obniżenie wartości materjału siewnego i spadek produkcji zbożowej.

Cechą charakterystyczną polskiego nasiennictwa, wyróżniającą je od poczynań w tym zakresie innych państw zarówno Europy jak i Ameryki Północnej jest to, że zawdzięcza ono swoje powstanie, rozwój i organizację inicjatywie prywatnej. Prawodawstwo nie potrzebowało uprzedzać życia praktycznego pobudzając je ustawami w kierunku produkcji nasienej, lecz raczej szło za istniejącemi już potrzebami stworzonemi przez życie, dając celowe ramy prawne, przywileje i ulgi istniejącym jego pożytecznym poczynaniom. W ten sposób, bez przymusu ustawowego, pozostającego do dziś bezskutecznym środkiem unormowania produkcji nasiennej i zabezpieczenia interesów nabywców i hodowców nasion na Zachodzie, stworzyliśmy silną, zdrową, jednolitą i obejmującą całokształt nasiennictwa organizację dobrowolną na terenie Państwa Polskiego, organizację jaką żaden inny kraj poszczycić się nie może.

Pierwociny polskiego nasiennictwa we współczesnym znaczeniu pojęcia o uszlachetnianiu roślin rolniczych sięgają 1860 roku. W roku 1909 powstaje Sekcja Nasienna Centralnego Towarzystwa Rolniczego, stawiając sobie za zadanie kontrolę nad produkcją materjału siewnego na polu u producenta i przez kwalifikację tego materjału, mającą na celu zabezpieczenie interesów odbiorców nasion uszlachetnionych.

Regulamin Sekcji Nasiennej Centralnego Towarzystwa Rolniczego i instrukcja dla inspektora przeprowadzającego kwalifikacje stają się z biegiem czasu prawem obyczajowem w zakresie kontroli zasiewów uszlachetnionych i służą jako wzór dla regulaminów i instrukcji, powstających w odrodzonej już Rzeczypospolitej Polskiej innych dzielnicowych wydziałów i sekcji nasiennych, przy towarzystwach i izbach rolniczych.

W roku 1919 powstaje Związek Zawodowy Polskich Hodowców i Wytwórców Nasion mający na celu zogniskowanie intersów naukowych i zawodowych hodowców, a w roku 1920 wznawiają swoją działalność lub powstają Wydziały i Sekcje Nasienne we Lwowie, w Krakowie, w Poznaniu, w Toruniu, a nakoniec w Cieszynie przy towarzystwach i izbach rolniczych.

Dla pracy nad zagadnieniami, obejmującemi całokształt nasiennictwa na terenie całego Państwa, zostaje powołana do życia w 1920 r. Sekcja Centralna do Spraw Nasiennictwa, gdzie na-

równi z przedstawicielami Sekcji i Wydziałów Nasiennych dzielnicowych, zasiada przedstawiciel hodowców roślin, t. j. reprezentant Związku Zawodowego Polskich Hodowców i Wytwórców Nasion.

W roku 1926 powstają i przystępują do Sekcji Centralnej dalsze trzy sekcje dzielnicowe: w Łucku, Baranowiczach i Wilnie. Innemi słowy, w roku 1926 organizacja nasiennictwa w Polsce objęła całość terenu Państwa w organizacjach, obejmujących całokształt nasiennictwa.

Jeszcze raz podkreślam, że zadanie powyższe zostało osiągnięte drogą dobrowolną. Celowe posunięcia władz państwowych, dających szereg ulg i przywilei podatkowych, przewozowych i prawno-agrarnych gospodarstwom trudniącym się nasiennictwem pod kontrolą, powołanych do kwalifikacji Wydziałów i Sekcji Nasiennych, spowodowało uporządkowanie produkcji nasiennej w całem Państwie i wykluczyło w znaczeniu praktycznem szkodliwe skutki produkcji dzikiej.

Zatem wydziały i sekcje nasienne dzielnicowe, których od 1926 roku było dziewięć, łącznie z dziewięcioma stacjami oceny nasion i dwoma stacjami ochrony roślin pełniły terenową służbę związaną z kwalifikacją produkcji nasiennej na terenie całego Państwa, natomiast Związek Zawodowy Polskich Hodowców i Wytwórców Nasion ogniskował interesy hodowców roślin, a Sekcja Centralna do Spraw Nasiennictwa przy Związku Polskich Organizacyj Rolniczych (dziś Związku Izb i Organizacyj Rolniczych) była instytucją nadrzędną, ogniskującą wszystkie ogólne interesy nasiennictwa, jako to: prowadzenie rejestru odmian oryginalnych, ujednostajnienie metod kwalifikacji przez Sekcje i Wydziały dzielnicowe, oraz ustalenie norm obowiązujących dla materjału siewnego kwalifikowanego, prowadzenie doświadczeń odmianowych w zakresie badań ogólnopaństwowych i sprawy prawodawcze.

Mając na względzie różną strukturę organizacyjną Wydziałów przy Izbach i Sekcyj Nasiennych, przy Towarzystwach Rolniczych nie można tego ustalić z całą ścisłością, lecz w ogólnych zarysach nie będę dalekim prawdy twierdząc, że naogół instytucje kwalifikujące, zwłaszcza oparte o szersze tereny były budżetowo samowystarczalne.

W zrozumieniu faktu, że rozbijanie pracy kwalifikacyjnej na małe okręgi terenowe nie jest w możności zapewnić jej samowystarczalności budżetowej, a przeciwnie pociągnęłoby za sobą konieczność subwencji rządowych w tych wypadkach, gdzie to dotychczas nie było potrzebne, następnie, że rozdrabianie większych terenów pracy na drobniejsze okręgi wywołałoby trudności personalne, Warszawska Izba Rolnicza po swoim powstaniu przekazała wykonywanie swoich uprawnień ustawowych, co do przeprowadzania kwalifikacj produkcji nasiennej na terenie województwa warszawskiego, Wydziałowi Nasiennemu C. T. O. i K. R.

Kryzys, który spowodował, że zakwalifikowane w 1930 r. nasiona nie znalazły nabywców odbił się w roku następnym na ilości hektarów zgłoszonych do kwalifikacji (z 0,22% powierzchni uprawnych czterech roślin zbożowych powierzchnia zgłoszona do kwalifikacji w roku 1931 spadła do 0,09%). Ponieważ dochody instytucji kwalifikujących z opłat za kwalifikacje są proporcjonalne do powierzchni kwalifikowanych, przeto wpływy kasowe wszystkich Wydziałów i Sekcyj Nasiennych bardzo zmalały, a niektóre z nich na wschodzie Państwa były zmuszone zawiesić swoją działalność przekazując opiekę nad pozostałemi na ich terenie gospodarstwami nasiennemi Wydziałowi Nasiennemu C. T. O. i K. R. To jest stan rzeczy, w jakiem się kontrola nad produkcją nasienną w chwili obecnej znajduje.

Powierzchnie zasiewów, poddawanych kwalifikacji na terenie całego państwa są zredukowane poniżej racjonalnych jego potrzeb, stąd zmniejsza się dopłpw właściwego materjału siewnego do rolników, którzy powstrzymują się od jego kupowania, co w konsekwencji obniża produkcję zbożową państwa.

Obniżka ta, w miarę przedłużania się tego stanu rzeczy, będzie coraz silniejszą i zadaniem sfer kierowniczych w rolnictwie czy to rządowych, samorządowych, czy społecznych powinno być zapobieżenie temu stanowi tembardziej, że środki zaradcze w tym względzie są zupełnie możliwe, bo ceny nasion uszlachetnionych podlegają tym samym fluktuacjom, co ziarno konsumcyjne. Z drugiej strony wszystkie Wydziały i Sekcje Nasienne znalazły się w trudności związania końca z końcem w swoich budżetach. Ten stan rzeczy w dziale pracy tak ważnym dla ekonomiki kraju i jego aprowizacji, nie może trwać nadal, bez ryzyka dalszego spadku produkcji rolniczej Państwa, zaprzestania eksportu, a być może konieczności importu lub skurczenia konsumcji szerokich warstw. Rozważenie tego tematu jest tembardziej na dobie, że na terenie b. zaboru rosyjskiego i w Małopolsce powstają Izby Rolnicze, posiadające ustawowe uprawnienia do kwalifikowania zasiewów nasiennych.

Linja ewolucji, której powinny ulec organizacje nasienne, jest już poniekąd wskazana przez życie, z drugiej strony opinja osób miarodajnych wskazuje na ten sam sposób organizowania się jako najwłaściwszy i najcelowszy. Polegałby on na dalszej komasacji pracy Wydziałów i Sekcji Nasiennych w celu zapewnienia im szerszego oparcia się o teren, a przez to zmniejszenia kosztów ogólnych, zwiększenia dochodów i lepszego wyzyskania personelu. Oczywiście Wydziały i Sekcje Nasienne pracowałyby w oparciu i najbliższym kontakcie z Izbami Rolniczemi swoich terenów i na zlecenie wykonywałyby uprawnienia Izb w odnośnym zakresie.

W chwili obecnej, aktualną byłaby praca jednego wydziału nasiennego na terenie Wielkopolski i Pomorza w oparciu o Wielkopolskę i Pomorską Izby Rolnicze; drugiego wydziału w Krakowie w oparciu o Izby Rolnicze w Krakowie, Katowicach i Kielcach; trzeciego wydziału we Lwowie z terenem działalności w województwach lwoskiem, stanisławowskiem, tarnopolskiem, może częściowo wołyńskiem; ostatecznie czwartego wydziału w Warszawie obejmującego teren kongresówki bez kieleckiego, z dodatkiem terenów białostockiego, wileńskiego, poleskiego i częściowo wołyńskiego.

Pragnę zaznaczyć, że powstawanie poszczególnych Sekcji Nasiennych było uzależnione od powstawania na terenie ich działalności pewnej, uznanej za dostateczną, ilości gospodarstw nasiennych. Np. kiedy w rejonie wołyńskim zaczęła rozrastać się produkcja nasienna, Wydział Nasienny Warszawski pomógł w zorganizowaniu Sekcji Nasiennej w Łucku i w pierwszym roku jej istnienia kwalifikacje na żądanie wołyńskich gospodarstw nasiennych odbywały się przez inspektorów warszawskiego i łuckiego razem. Pozatem w zebraniach Sekcji Nasiennej w Łucku prawie zawsze brał udział przedstawiciel Sekcji Centralnej do Spraw Nasiennictwa. Ten stan bliskiego kontaktu spowodował, że po zlikwidowaniu w Łucku organizacji, kwalifikującej produkcję nasienną na Wołyniu, pozostałe przy pracy gospodarstwa nasienne wróciły bez trudności do Warszawy.

Oczywiście, gdyby przy rozroście nasiennictwa w jakiejś dzielnicy, życie wymagało powstania tam Sekcji Nasiennej, to należałoby ją tam stworzyć, czy wznowić, nie zacieśniając się do ram istniejących organizacyj.

Przy proponowanym skomasowaniu działalności terenowej kwalifikacji zasiewów uszlachetnionych do czterech placówek, Sekcja Centralna do Spraw Nasiennictwa przy Związku Izb i Organizacyj Rolniczych pozostałaby nadal organizacją nadrzędną ogniskującą jak dotychczas pracę o charakterze ogólnym, jak prowadzenie rejestru, uzgodnienie metod kwalifikacji, sprawy prawodawcze, kredytowe i doświadczalnictwo odmianowe. Dwunastoletnia, harmonijna i owocna współpraca wszystkich wydziałów i sekcyj nasiennych dzielnicowych na terenie Sekcji Centralnej do Spraw Nasiennictwa pozwala mieć nadzieję, że w tym względzie nic się nie zmieni.

Doniosłość sprawy zmusza do tego by działalność niektórych, jeżeli nie wszystkich wydziałów i sekcji nasiennych w jak najszybszym czasie wyszła z form nieokreślonych, w których postawiły ją zmiany, zachodzące przy reorganizacji instytucji społecznych i powstawaniu organizacyj samorządowych. Należy niezwłocznie przystąpić do powołania do życia komitetów fachowych przy wydziałach i sekcjach nasiennych. Do komitetów tych winni wejść w równej liczbie przedstawiciele izb rolniczych, na zlecenie których dana sekcja czy wydział ma pracować, oraz pewna ilość przedstawicieli gospodarstw nasiennych luf fachowców reprezentujących pierwiastek niezwiązany bezpośrednio z samorządem rolniczym. Tę część członków komitetów fachowych narazie trzeba powołać przez kooptację, a następnie ustalić lub zmienić opinją walnych zebrań wydziałów lub sekcyj dzielnicowych.

Pierwszym zadaniem wydziałów i sekcyj dzielnicowych byłoby rozważenie i obmyślenie środków, mających na celu zwiększenie zapotrzebowania wśród rolników na nasiona uszlachetnione, ażeby przeciwdziałać dalszemu spadkowi produkcji rolniczej w Polsce. Następnie przez wybranych do Sekcji Centralnej delegatów należy wnioski te przedyskutować i skoordynować na ogólnem zebraniu Sekcji Centralnej do Spraw Nasiennictwa dla jak najszybszego i najcelowszego wprowadzenia ich w życie.

Drugiem zadaniem komitetów fachowych wydziałów i sekcji nasiennych rejonowych byłoby ustalenie budżetów tych instytucji. Aczkolwiek, zasadniczo praca wydziałów i sekcji winna i może być samowystarczalną, jednak musimy się liczyć z faktem pięciokrotnego spadku powierzchni zasiewów kwalifikowanych i nieświadomością w jakim czasie powrócimy do normalnej ilości hektarów, zapewniających konieczną produkcję materjału siewnego. W tym względzie izby winny przewidzieć w swych budżetach pewne sumy na akcję nasienną. Może sumy te będą stosunkowo niewysokie i potrzeba zrównoważenia budżetów wydziałów i sekcji nasiennych nie będzie trwała długo, jednak dziś ona istnieje i zadość jej uczynić potrzeba. *Dr. E. Kostecki.*

Środki zwalczania kryzysu rolnego w Danji.

Ronictwo duńskie cechuje jednostronne wyspecjalizowanie w kierunku intensywnej produkcji hodowlanej, opartej w dużym stopniu na zagranicznych paszach i nastawionej na zagraniczne rynki odbiorcze. To też w ostatnich latach, które dla nas są okresem ciągłego stopniowo rozwijającego się kryzysu, rolnictwo duńskie przeżywa cykl konjunkturalno-kryzysowy właściwy produkcji hodowlanej.

Konjunkturę dla hodowli przyniósł dwuletni okres 1928/29 i 1929/30 spadających cen zboża, utrzymujących się zaś i nawet rosnących cen produktów hodowlanych, a stąd jeszcze bardziej rosnącego rozpięcia na korzyść hodowli cen produktów hodowlanych i pasz treściwych.

Ta konjunktura została przez rolnictwo duńskie należycie wykorzystaną. W tym czasie silnie wzrósł stan pogłowia, a import pasz treściwych powiększono o 50%. Wedle statystyki rachunkowości, zestawianej w instytucie prof. Larsena, za te dwa lata 1928/29 i 1929/30 rolnictwo duńskie podniosło w porównaniu do poprzednich lat przychód czysty z 1 ha o 100 koron, czyli blisko o 230.— zł.

Wysoka konjunktura hodowlana doprowadziła do nadprodukcji i ostrego załamania się cen, które poszło nie głębiej, niż załamanie się cen zboża, ale odbyło się o wiele szybciej. Rolnictwo duńskie z okresu wysokiej konjunktury wpadło w okres ostrego kryzysu; przychód czysty znikł, a nawet powstała strata 27 k. na 1 ha. Jednostronne wyspecjalizowanie produkcji rolniczej i uzależnienie od rynków światowych, wiąże ze sobą większą wrażliwość na zmiany konjunktury i większe ryzyko niż to zachodzi np. w naszem rolnictwie, nastawionem na wszechstronną produkcję.

To ostre załamanie opłacalności zostało szczególnie dotkliwie odczute przez rolników obdłużonych i wywołało fermenty społeczne wśród szerokich mas rolników. Ale i tu zwyciężyła zdolność organizacyjna. Zawiązała się organizacja zawodowa rolników (Landboernes Sammenslutning), która odegrała dużą rolę w akcji obrony rolników przed kryzysem i spowodowała u rządu wiele aktów pomocy dla rolnictwa.

Danja nie weszła na drogę polityki murów celnych, jak to uczyniły prawie wszystkie państwa europejskie. Dla ochrony rynku wewnętrznego rząd duński posługuje się *polityką restrykcji dewizowych*, która prowadzi do reglamentacji importu. W czasach ciągle panującej wojny gospodarczej i nieobliczalnych posunięć handlowo-politycznych, na które także natrafia Danja ze strony wielu odbiorców, ten sposób ma dużą wyższość w stosunku do sztywnej polityki celnej, gdyż jest bardziej elastyczny. Pozwala on również na utrzymanie w rękach jednej instytucji polityki walutowej i polityki handlowej, co zapewnia dużą sprawność i harmonję w polityce gospodarczej. Rząd duński nie używa narazie tej polityki dla celów protekcyjnych, ale głównie jako narzędzia dla ochrony rynku krajowego oraz utrzymania równowagi bilansu handlowego.

W polityce duńskiej nie stosuje się dumpingu ani innych form premjowania produkcji i eksportu. Jedyny wyjątek stanowi cukier. Rząd duński zapewnia producentom buraków cukrowych pewną minimalną cenę, wynoszącą w ostatnim roku 1.80 koron za q. Środki na utrzymanie tej ceny na minimalnym poziomie są czerpane z opodatkowania spożycia.

Najważniejszym posunięciem polityki gospodarczej w Danji *była dewaluacja korony duńskiej*. Dewaluacja nastąpiła w lecie 1931, po znanym spadku funta szterlinga o blisko 30%, a więc do poziomu równego spadkowi funta. Pod naporem zorganizowanego rolnictwa i dłużników, dewaluacja poszła jednak jeszcze dalej. W lutym b. r. obniżono kurs korony o dalsze 15%, czyli łączna dewaluacja wynosi 45%.

Dewaluacja korony duńskiej nie wynikła z braku pokrycia ani też z trudności walutowych, ale była rozmyślnym aktem przeciwdziałania trudnościom kryzysowym. Chodziło o utrzymanie zdolności konkurencyjnej duńskiego eksportu hodowlanego na rynku angielskim, o osłabienie kryzysu dłużników i o obniżenie wygórowanych oddawna cen pracy oraz innych sztywnych pozycyj w kosztach wytwórczych.

W stosunkach duńskich dewaluacja była konieczną, już przez to, że gospodarstwa duńskie weszły w okres kryzysu z bardzo silnem zadłużeniem, wynoszącem blisko 70% wartości kapitału czynnego. Ze spadkiem cen produktów nastąpił spadek cen gospodarstw, stanowiących zabezpieczenie długów. Zadłużenie zaczęło wzrastać do olbrzymich rozmiarów, przekraczających znacznie wartość gospodarstw. To groziło masowem wydziedziczeniem dotychczasowych posiadaczy gospodarstw na rzecz wierzycieli.

Dewaluacja korony duńskiej zahamowała

w znacznym stopniu spadek cen produktów, a zatem cen warsztatów i dóbr trwałych, osłabiła kryzys rolniczy w Danji, a szczególnie kryzys dłużników. Przez dewaluację nastąpiło do pewnego stopnia wyrównanie zmian w podziale majątku społecznego między dłużnikami i wierzycielami, wywołane deflacją i kryzysem cen.

Mimo tego gospodarstwa zadłużone znalazły się w trudnościach wywiązania się ze swych zobowiązań wobec wierzycieli, gdyż przedkryzysowy stan zadłużenia był tak silny, że nawet pomimo dewaluacji pieniądza, w wielu gospodarstwach, długi przewyższają wartość majątku. To też, podobnie jak i u nas, w Danji dla zapobieżenia masowym upadłościom gospodarstw rolnych, została rozwinięta rządowa akcja oddłużenia i pomocy zadłużonym rolnikom.

Akcja oddłużenia gospodarstw rolnych w Danji polega na ugodach między dłużnikiem i wierzycielami. W tym celu została rozszerzona na rolnictwo i uzupełniona ustawa duńska o postępowaniu ugodowem z roku 1904. O ile dobrowolna ugoda nie dochodzi do skutku, ustawa przewiduje przymusowe postępowanie ugodowe. Przymus w postępowaniu ugodowem polega na tem, że ugoda przeprowadzona przez dłużnika z wierzycielami, reprezentującymi określoną w ustawie większość sumy roszczeń, jest pod względem warunków obowiązującą dla dłużników pozostałych. W ustawie duńskiej ugoda bywa zatwierdzana przez komisję złożoną z czterech osób, w tem z sędziego jako przewodniczącego, z przedstawiciela organizacyj rolniczych, z przedstawiciela towarzystwa rolniczego i z przedstawiciela małej własności, jako członków. Na czas trwania postępowania ugodowego zostaje wstrzymane postępowanie upadłościowe.

W Danji nie poprzestano jednak na wydaniu ustawy i zorganizowaniu akcji postępowania ugodowego. Aby umożliwić dłużnikom spłatę wierzycieli uruchomiono *kredyt państwowy*. Na ten cel została przeznaczona kwota 10 miljonów koron. Ta okoliczność bardzo dodatnio wpłynęła na pomyślny rozwój akcji przymusowego postępowania ugodowego. Do końca roku 1932 przeprowadzono w Danji 1591 przymusowych postępowań ugodowych, co stanowi około 7% duńskich gospodarstw i wydano na to połowę kredytów na tę akcję przeznaczonych.

Dotychczas nie ma w Danji właściwego moratorjum dla dłużników. Wprowadzono tylko chwilowe zabezpieczenie przeciw wypowiadaniu długów i odroczenie procentów dłużnych tymczasowo do lipca b. r.

Oprócz tego gospodarstwa, których długi przewyższają wartość majątku, korzystają z ułatwień podatkowych i z pomocy kredytowej rządu na spłatę czynszów i procentów od długów. Warunkiem nieodzownym dla korzystania z tych ulg jest istnienie możliwości dalszego prowadzenia gospodarstwa. Rolnicy, którzy popadli w trudne położenie wskutek złej gospodarki lub własnych błędów, mogą być pozbawieni prawa korzystania z tych ulg.

W rolnictwie duńskiem trzeźwo oceniono sytuację światowego rynku produktów hodowlanych. Nietylko zauważono nadprodukcję, ale zrozumiano, że zmniejszenie możności eksportowych ma charakter trwały z powodu zamykania się rynków odbiorczych kontyngentami przywozowemi. To też postanowiono zmniejszyć stan utrzymywanego inwentarza *i dopasować produkcję do pojemności rynków zbytu.* Podstawę do regulacji produkcji hodowlanej w Danji stanowi traktat zawarty z W. Brytanją. Traktat ten określa na przeciąg trzech lat wysokość duńskiego eksportu do W. Brytanji, a mianowicie 62% angielskiego importu bekonów, 38% angielskiego importu jaj i 2300 cwt. masła oraz wolny import śmietany i mleka kondensowanego.

Produkcja trzody chlewnej w Danji uległa zmniejszeniu już przez to, że wskutek spadku cen wychów przestał się opłacać i poczęto wybijać pogłowie zarodowej trzody chlewnej. Ale mimo tego bekoniarnie ciągle były przeciążone dostawami, na które nie znajdowały zbytu. Rzeźnie jako organizacje spółdzielcze zaapelowały do swych członków dostawców trzody bekonowej o zmniejszenie produkcji i dostaw, co jednak nie odniosło poważniejszego skutku. Sprawa ta została dopiero uregulowaną w roku bieżącym przez związek rzeźni, gdzie ustalono konieczność zmniejszenia dostaw o 20% w stosunku do zeszłego roku.

Każdemu dostawcy przysługuje prawo dostarczania w poszczególnych miesiącach 80% sztuk, dostarczonych przez niego w odpowiednich miesiącach roku poprzedniego, 1932. Dla kontroli dostawy wprowadzono karty rzeźne, które wydaje się rolnikom w ilości, odpowiadającej przyznanym dostawom. Oprócz tego każdy producent ma możność dostarczyć trzodę ponad kontyngent, bez kart, ale w tym wypadku te sztuki zostają przyjęte po cenie niższej, nieoficjalnie notowanej. Ponieważ ceny na trzodę bekonową są w Danji regulowane na drodze ustawodawczej, przeto i ta sprawa została objęta ustawą z 15. II. b. r. Rozporządzenie wykonawcze do

tej ustawy przewiduje opodatkowanie uboju trzody w wysokości 2 korony od sztuki na fundusz, służący do celów rozwoju zbytu trzody i do pokrycia wydatków, związanych z jej regulacją.

To kontyngentowanie produkcji bekonów wydaje dobre wyniki, które wyrażają się w stałem zmniejszenia się stanu pogłowia trzody i podniesieniu cen uzyskiwanych za bekon duński.

O wiele bardziej radykalne środki zastosowano dla *zmniejszenia produkcji bydlęcej*. Rząd wprowadził przymusowy wykup lichego bydła na destrukcję. Destrukty przerabia się na mączkę mięsną i konserwy. W związku z tem wydano zakaz przywozu mączki mięsnej, rybnej i pasz treściwych, zawierających te produkty. Poza tem część mięsa zdatnego do spożycia jest rozdzielana między bezrobotnych poza ich stałym zasiłkiem.

Właścicielom wypłaca się odszkodowanie za każdą sztukę w wysokości 18 oer za 1 kg. ż. w. poza ceną 4 korony, płaconą od sztuki przez rzeźnię. Premje te są wypłacane ze specjalnego funduszu, który stworzono z opodatkowania uboju w wysokości 10 koron od sztuki. Akcja ta jest zakrojona na większą skalę. Tygodniowo przeznacza się na przymusowy wykup 1500 szt. Polityka duńska dąży do obniżenia stanu pogłowia bydła do poziomu 75% stanu z roku 1931. Stan ten jest bliski osiągnięcia, bo rolnicy ograniczyli w dużym stopniu wychów nowych sztuk.

Akcji zmniejszenia ilości pogłowia towarzyszy *myśl podniesienia wydajności inwentarza żywego i jakości produkcji*. Duńczycy wobec kryzysu redukują ilość pogłowia, ale nic nie ustępują z dotychczasowego poziomu hodowli i intensywności żywienia, przeciwnie starają się je podnieść i na tej drodze spodziewają się obniżyć swe koszty wytwórcze. Te tendencje są najbardziej charakterystyczne i mają dużą wagę, gdyż zawierają w sobie pierwiastek trwałego przezwyciężenia trudności kryzysowych.

Równolegle prowadzoną jest ożywiona praca i propaganda nad podniesieniem jakości i udoskonaleniem produkcji. Dla podniesienia standartu bekonów szczególną wagę przywiązuje się do uregulowania żywienia i stosowania mleka odtłuszczonego przy opasie trzody. Stan trzody chlewnej zaleca się dopasować do ilości mleka odtłuszczonego, przeznaczonego na karmienie. To miało nawet służyć za podstawę do rozdziału kontyngentu trzody chlewnej pomiędzy dostawców, ale zostało zaniechane z powodu trudności praktycznych. Najsilniejszym środkiem wpływającym na jakość bekonów jest stosowany w rzeźniach duńskich system premjowy płacenia za żywiec bekonowy, polegający na ocenie klasowej i premji względnie potrąceniach zależnie od wagi bitej. Ponieważ bekony długie są w Anglji bardziej pokupne i mają wyższą cenę, przeto zaleca się przeznaczać na materjał zarodowy sztuki o długim tułowiu.

W Danji prowadzoną jest również *praca nad organizacją wenętrznego rynku artykułów żywnościowych.* Wielką wagę przywiązuje się do świeżości produktów i starannego ich opakowania, które jest również standaryzowane. Prowadzi się propagandę spożycia, a dla stałych odbiorców robi się różne ułatwienia przez odsyłanie zamówień do domów. Akcja ta objęła główne produkty: mięso, masło i jaja. Przyczynia się ona do wydatnego podniesienia chłonności miejskiego rynku zbytu na artykuły spożywcze.

Wszystkie te środki znacznie zmniejszyły trudności kryzysowe rolnictwa duńskiego, które go najsilniej dotknęły ze wszystkich krajów europejskich. W rolnictwie widać poprawę i wedle opinji prof. Larsena w obecnym roku należy się spodziewać znacznie lepszych wyników gospodarczych. Wybór środków zwalczania kryzysu w Danji wydaje się być szczęśliwie pomyślanym i przyczyniającym się do trwałego jego zwalczania w tamtejszych stosunkach.

Kryzys rolniczy w Danji jest opóźniony o dobre dwa lata. To też akcja środków zaradczych jest ciągle w toku i oprócz jej realizowania wysuwa się jeszcze *wiele programowych zamierzeń.*

Rolnicy duńscy domagają się dalszego obniżenia waluty i wysuwają hasło więcej koron za funta. Organizacja rolników zatrzymuje dewizy, otrzymywane z Anglji za wyeksportowane produkty i gromadzi we własnym banku, wypłacając eksporterów czekami, przez co stwarza znaczne trudności dewizowe. Ta gra na zwyżkę funta na rynku duńskim spotkała się z silnem przeciwdziałaniem rządu i Duńskiego Banku Narodowego.

Rolnicy większej własności, czerpiący ze sprzedaży zboża poważniejsze źródła przychodu, domagają się oddawna wprowadzenia ceł na import zboża. Rząd duński naogół prowadzi politykę w kierunku hodowlanym, dlatego ta sprawa nie zyskała uznania w sferach rządowych i parlamencie duńskim. Wobec tego w nowszych czasach żądanie to ponowiono w formie bardziej kompromisowej, domagając się obciążenia celnego ytlko pewnej nadwyżki importu ponad zgóry ustalony kontyngent, któryby był wolnym od cła. Jest jednak wątpliwem, czy nawet w tej formie

dezyderat ten zostanie zrealizowany. W każdym razie ta sprawa powinna być przez nas śledzoną, bo Danja stanowi ważny rynek zbytu dla naszego zboża i produktów młynarskich.

Również szeroko zakrojonemi są *zamierzenia programowe w zakresie przeorganizowania rolnictwa.*

Oprócz środków dotychczas omówionych zaleca się opieranie hodowli o ile możności na paszy objętościowej własnej produkcji. Ta sprawa ma specjalne znaczenie, gdyż Danja opiera dotychczas swą produkcję hodowlaną tylko w 3/4 na paszach własnej produkcji, a w 1/4 na paszach importowanych. Ten stan przedstawia pewne ryzyko dla duńskiej produkcji hodowlanej. W razie jakichś utrudnień transportu morskiego lub przesilenia się panującej od szeregu lat depresji cen zboża, może się silnie załamać zdolność konkurencyjna duńskiej produkcji hodowlanej.

W zakresie produkcji roślinnej zaleca się podniesienie plonów ziemiopłodów oraz dostosowanie użytkowania ziemi do potrzeb hodowli i do zapewnienia jej możliwie urozmaiconej paszy. Dla podniesienia wydajności kultur pastewnych propaguje się silniejsze stosowanie roślin motylkowych. Uprawę buraków pastewnych ma się utrzymać conajmniej w dotychczasowych rozmiarach; należy przytem jednak, podobnie jak w uprawie ziemniaków, wybierać odmiany możliwie mało wodniste o dużym procencie suchej substancji. Wskazuje się także na potrzebę powiększenia upraw zboża kosztem obszaru pasz objętościowych i wykorzystanie każdej opłacalnej możliwości bezpośredniej sprzedaży ziemiopłodów.

W dziedzinie hodowli bydła zaleca się obniżenie produkcji mięsnej przez ograniczenie przychowywania jałownika i częściowe przejście z kierunku mięsnego na kierunek mleczny. W dziedzinie produkcji trzody zaleca się dopasowanie jej rozmiarów do ilości posiadanego mleka odtłuszczonego i większe zastosowanie pasz objętościowych w żywieniu. W produkcji drobiowej radzi się tymczasowo wstrzymać od powiększenia stanu pogłowia, aż przyszłe stosunki zbytu jaśniej się zarysują aniżeli dotychczas. Cała uwaga musi być skoncentrowana nad lepszem wykorzystaniem posiadanego stanu pogłowia.

Zakupno pasz treściwych jest uważane za konieczne dla pokrycia zaopatrzenia w proteiny, ale może być nieco zmniejszone przy pomocy wysuwanego poprzednio podniesienia jakości pasz objętościowych. Import zbóż pastewnych może być ograniczony do połowy importu lat 1925 i 1926. To ograniczenie może być później jeszcze zaostrzone zależnie od stopnia podniesienia krajowej produkcji i możliwości eksportowych na trzodę chlewną.

W zakładach doświadczalnych robi się prace nad silosowaniem paszy. Nowoczesne metody silosowania pozwalają doskonalej konserwować białko paszy zielonej, jak to ma miejsce przy sianie. Przez zastosowanie silosowania rolnicy duńscy spodziewają się zrobić oszczędności na imporcie makuchu i innych pasz treściwych.

Przy rozpatrywaniu tych środków i sposobów, które rolnictwo duńskie używa i planuje w walce z trudnościami kryzysowemi, należy zdawać sobie sprawę z całokształtu stosunków rolnictwa duńskiego, z jego podstaw strukturalnych, tendencji rozwojowych i nasilenia obecnego kryzysu. Wówczas dopiero można omawiane środki zaradcze, stosowane w Danji, należycie ocenić, ująć ich głębszy sens i przewartościować je dla naszych stosunków.*)

Dr. M. Sowiński.

*) Te sprawy, jako też szersze omówienie całej akcji środków zwalczania kryzysu w Danji oraz głębsza analiza zdolności konkurencyjnej rolnictwa duńskiego, zostały ujęte w szerszem opracowaniu, ktore ukaże się w październikowym zeszycie miesięcznika „Rolnictwo".

DZIAŁALNOŚĆ IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

Kalendarzyk posiedzeń Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P.

Posiedzenia ze współudziałem przedstawicieli Związku Izb i Org. Rol. R. P.

2. X. Posiedzenie w sprawie utworzenia związku prasy rolniczej.

5. X. Posiedzenie Rady P. Z. P. Z.

9. X. Pierwsze inauguracyjne posiedzenie Rady Warszawskiej Izby Rolniczej.

10. X. Posiedzenie Prezydjum Rady Traktatowej.

13. X. Posiedzenie Wywozowej Komisji Rozdzielczej w Państwowym Instytucie Eksportowym.

Narady w Związku Izb i Org. Rol. R. P.

2. X. Konferencja przedstawicieli Izb Rolniczych w sprawach nasiennictwa.

10. X. Posiedzenie w sprawie spółek wodnych.

13. X. Posiedzenie Prezydjum Związku Izb i Org. Rol. R. P.

14. X. Posiedzenie Zarządu Sekcji Izb Rolniczych.

14. X. Zebranie przedstawicieli Izb Rolniczych.

14. X. Posiedzenie Komitetu Związku Izb i Org. Rol. R. P.

15. X. Posiedzenie Prezydjum Związku Izb i Org. Rol. R. P.

Stosunek samorządu terytorjalnego do rolnictwa.

Na posiedzeniach Zarządu Sekcji Izb Rolniczych Związku Izb i Org. Rol. R. P. rozpatrywany jest obecnie doniosły problem stosunku samorządu terytorjalnego do rolnictwa i współpracy lokalnych organów tego samorządu z izbami rolniczemi. Poniżej podane uwagi mają na celu wstępne poruszenie niektórych zagadnień, związanych z uruchomieniem tej dziedziny pracy rolniczej.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22. III. 1928 r. o izbach rolniczych zwłaszcza w jego znowelizowanej formie przewiduje daleko idący kontakt i współdziałanie samorządu terytorjalnego z izbami rolniczemi i odwrotnie. Aktualne zadania w tym zakresie polegają właściwie na trafnem i szerokiem rozwinięciu w praktyce administracyjnej myśli przewodnich zawartych w prawie o izbach rolniczych.

Podstawowe znaczenie przy rozwiązaniu tej kwestji posiadają art. 8, 9, 11, 12 i 15 prawa o izbach rolniczych. Grupując poszczególne sprawy objęte treścią wyżej wymienionych przepisów ustalić można dwie zasadnicze grupy zagadnień: *1-o* stosunek bezpośredni działalności fachowej izby rolniczej do organów samorządu terytorjalnego oraz skonkretyzowanie form koniecznej współpracy przy realizowaniu poszczególnych zagadnień na terenie lokalnym (art.art. 9. 11, 12 i 15); *2-o* współdziałanie izb rolniczych z organami władz nadzorczych, jako czynnika *ustawowo* powołanego do czuwania nad jednolitością i planowością prac prowadzonych przez poszczególne samorządy lokalne w dziedzinie popierania rolnictwa na obszarze objętej okręgiem danej izby (art. 8 pkt. „c" prawa o izbach rolniczych).

Rozważając kolejno poszczególne zagadnienia w tym zakresie dochodzimy do sformułowania następujących wniosków ogólnych, mogących służyć za punkt wyjścia do ujęcia problemu wzajemnego stosunku i współpracy tych dwu gałęzi samorządu.

Wprowadzenie izb rolniczych w obecnym stanie rzeczy nie zmienia zakresu ustawowo określonych obowiązków samorządu terytorjalnego mających silniejszy związek z rolnictwem (drogi, szkolnictwo rolnicze i t. p.); ze względu na fakultatywny, nie ujęty w ścisłe obowiązki ustawowe charakter większości prac rolniczych sejmików, dziedzina ta jest w dużym stopniu płynna i pozostawiona dobrowolnej inicjatywie miejscowych ciał samorządowych: ogólne zasady ustalone w tym zakresie instrukcją Ministra Rolnictwa i R. R. wydaną w porozumieniu z Min. Spraw Wewn. w styczniu 1929 r. są w zasadzie dotąd aktualne przy uwzględnieniu szeregu korektyw wynikających z faktu wprowadzenia izb rolniczych.

W szczególności w dziedzinie *szkolnictwa rolniczego* wobec niemożliwości finansowej przejmowania obecnie szkół przez izby rolnicze aktualnym może stać się system rejonizacji szkół z rozłożeniem świadczeń finansowych na możliwie większą liczbę zainteresowanych powiatów oraz powołanie izb rolniczych do koordynacji tych poczynań i współdziałania z właściwemi władzami szkolnemi przy opinjowaniu zagadnień szkolnictwa rolniczego oraz współdziałania z władzami szkolnemi przy wykonywaniu kontroli nad stroną gospodarczą szkolnictwa. W dziedzinie *oświaty pozaszkolnej* rozwój agend *przysposobienia rolniczego* w ostatnich latach na obszarze większości powiatów Rzeczypospolitej i włączenie inspektoratów wojewódzkich p. r. do biur izb rolniczych uzasadnia potrzebę fachowego nadzoru i ogólnego kierownictwa programowego izb nad poczynaniami sejmików powiatowych w tym zakresie; to samo może się odnosić do akcji t. zw. „gospodarstw przodowniczych".

W dziedzinie *doświadczalnictwa rolniczego* powstać mogą w niektórych przynajmniej województwach konkretne możliwości co do przejęcia poszczególnych zakładów doświadczalnych, prowadzonych przez sejmiki, na rzecz izb rolniczych, przy zachowaniu świadczeń na rzecz tych zakładów ze strony zainteresowanych powiatów; instytucje doświadczalne bowiem mogą stać się bazą dla szeregu prac fachowych izby na terenie lokalnym, zresztą charakter tych zakładów predystynuje je niejako do przejęcia przez izby (oczywiście program ten realizowany będzie stopniowo). Tak zwane fermy powiatowe winny być tutaj traktowane odrębnie i pozostawione raczej w rękach dotychczasowych właścicieli sejmików, jako objekty gospodarcze o znaczeniu wyłącznie lokalnym.

W dziedzinie *gospodarki meljoracyjnej*, mającej mimo zastoju spowodowanego przez kryzys poważne znaczenie dla rolnictwa — izby rolnicze centralizować mogą szereg zagadnień, szczególnie — planowe wykorzystanie przez miejscowe samorządy świadczeń zarówno pieniężnych jak i w naturze (szarwark), przeznaczonych na cele meljoracyjne, opiekę nad spółkami wodnemi i t. d. Pomocą dla izb rolniczych w tym zakresie może służyć dział meljoracyjny uruchomiony przy Związku Izb i Organizacyj Rolniczych.

Akcja *zalesienia nieużytków* winna być nadal prowadzona przez powiaty pod nadzorem technicznym inspektoratu leśnego właściwej izby rolniczej.

W zakresie *komunalnej służby weterynaryjnej* rola Izby ograniczy się do kontaktu z działalnością sejmików i stawiania odpowiednich dezyderatów do czasu ewent. przelania na izby uprawnień w zakresie nadzoru nad działalnością miejscowych organów służby weterynaryjnej.

Inne obowiązki samorządów powiatowych, wynikające z obowiązujących przepisów, a odnoszące się m. in. do popierania hodowli (ustawa o nadzorze nad buhajami z 26. X. 1923 r.) tępienie chwastów i szkodników roślin (rozp. Prez. z dn. 19. XI. 1927 r.) i t. d. winny być nadal wykonywane pod kontrolą fachową organów izby rolniczej.

Popieranie prac miejscowych społecznych organizacyj rolniczych przez samorządy w drodze ich subwencjonowania jest nadal wskazane i konieczne, w ramach ogólnego programu akcji popierania rolnictwa na obszarze

województwa, opracowanego przez izbę przy współudziale zainteresowanych sejmików i organizacyj rolniczych.

W celu *skoordynowania* całości akcji popierania rolnictwa na terenie każdego powiatu, prowadzonej przez miejscowe czynniki społeczno-rolnicze i samorządy terytorjalne, koniecznem jest przedewszystkiem zlikwidowanie wszelkiej dwutorowości pracy w tym zakresie pomiędzy samorządem powiatowym a powiatowemi towarzystwami rolniczemi. W tym celu należy poddać rewizji i zreorganizować dotychczasowy system pracy w powiatach, biorąc za podstawę następujące wytyczne:

Powiatowe towarzystwo rolnicze winno być — zgodnie z ustawą o izbach rolniczych — podstawowym czynnikiem lokalnym rozprowadzającym pracę fachową izby rolniczej na terenie lokalnym. Praca samorządu powiatowego w dziedzinie popierania rolnictwa nie powinna rościć pretensji do jakichkolwiek funkcyj wykonawczych w tej dziedzinie (prac ściśle rolniczych) lecz ograniczać się do popierania i subwencjonowania, możliwie wydatnego, pracy organizacyjno-fachowej miejscowej organizacji rolniczej, działającej w ścisłem porozumieniu i pod kontrolą fachową właściwej izby rolniczej. W celu lepszego skoordynowania działalności towarzystwa rolniczego z samorządem powiatowym — przedewszystkiem o ile chodzi o ustalanie budżetu rolnego sejmiku powiatowego — może być celowem powołanie do życia w każdym powiecie specjalnego organu opinjodawczego w postaci *rady wzgl. komisji rolniczej powiatowej*, złożonej z reprezentantów samorządu powiatowego, towarzystwa rolniczego oraz izby rolniczej (ewent. radcowie izby, zamieszkali na terenie danego powiatu), z przewodniczącym powoływanym w porozumieniu z izbą. Taka komisja, pozbawiona jakichkolwiek atrybucyj wykonawczych, byłaby jedynie organem opinjodawczym przy ustalaniu wydatków samorządowych na cele rolnicze i zastąpiłaby w tym względzie dotychczasowe komisje rolne powiatowe o składzie bardziej jednostronnym, roszczące w dodatku nieraz pewne ambicje do kierowania pracami rolniczemi, subwencjonowanemi z funduszów powiatowych.

Specjalna instrukcja (względnie rozporządzenie) wydana przez Ministra Rolnictwa i R. R. w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych winna szczegółowo uregulować tryb wykonywania przez izby rolnicze ustawowo im zastrzeżonych atrybucyj w zakresie opinjowania wydatków rolniczych samorządów terytorjalnych. W szczególności wskazane jest przyjęcie w tym względzie następujących wytycznych: przedstawiciel izby rolniczej winien być z urzędu obecny na posiedzeniach budżetowych organów samorządu powiatowego (wydział powiatowy — sejmik, komisja rolna) przy układaniu preliminarza wydatków samorządowych na cele rolnicze. Preliminarz budżetowy samorządu powiatowego winien być przesyłany izbie rolniczej równocześnie z przesłaniem władzy nadzorczej do zatwierdzenia. Wydział wojewódzki przy zatwierdzaniu budżetów powiatowych w dziale wydatków rolniczych winien opierać się na opinji izby rolniczej. Przedstawiciel izby rolniczej winien uczestniczyć w posiedzeniach budżetowych wydziału wojewódzkiego przy zatwierdzaniu budżetów rolnych sejmików. Sprawozdania i uchwały organów samorządu powiatowego w sprawach dotyczących życia gospodarczego powiatu winny być z reguły przesyłane w odpisie właściwej izbie rolniczej.

Cały *fachowy personel rolniczy* na terenie powiatu, utrzymywany w całości bądź w części z funduszów publicznych, winien pracować pod kontrolą i *ogólnym nadzorem fachowym izby*. Personel instruktorski, utrzymywany przy udziale subwencji samorządów powiatowych, winien z reguły funkcjonować przy towarzystwach rolniczych w charakterze pracowników tych instytucyj, pod naczelnem kierownictwem fachowem izby rolniczej, co musiałoby być zastrzeżone w drodze szczegółowego uregulowania współpracy wzajemnej izby z samorządem i towarzystwami. Izba może utrzymywać w każdym powiecie jednego pracownika (inspektora rolniczego), który byłby funkcjonarjuszem etatowym izby i którego koszt utrzymania byłby w części pokrywany z zasiłku samorządu. Ten funkcjonarjusz izby wykonywałby między innemi niektóre czynności w zakresie współdziałania izb z państwową administracją rolną (ewent. sprawy dotyczące mob'u i t. p.).

Budżet rolny samorządu powiatowego w dziale wydatków rzeczowych winien być wykonywany przez lokalne towarzystwo, działające również jako organ izby rolniczej.

Izbom rolniczym może być również zlecone w drodze zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, wydanego w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych (w myśl art. 8 ustawy o izbach rolniczych), współdziałanie w jaknajszerszym zakresie przy kontroli fachowej prac samorządów powiatowych w zakresie rolnictwa, wykonywanej przez Wydziały Rolnictwa Urzędów Wojewódzkich, przyczem dotychczasowe funkcje Wydziałów Rolnictwa w tym zakresie równocześnie byłyby redukowane i powierzane izbom rolniczym.

St. M.

PRZEGLĄD RYNKÓW.

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Olbrzymie, gdyż sięgające 201 miljonów qwintali, zapasy zbóż nagromadzone głównie w Ameryce i w Australji, należy przypuszczać, że ulegną w roku bieżącym pewnemu obniżeniu, a to przedewszystkiem wskutek słabszego urodzaju oraz zmniejszenia obszaru zasiewu. W krajach półkuli południowej zbiory pszenicy zmniejszą się prawdopodobnie w stosunku do roku zeszłego o 7,6% w Argentynie i 4,4% w Australji. Liczby te mogą ulec pewnym zmianom, ponieważ zbiory w tych krajach przypadają dopiero na koniec roku. Jeśli porównać tegoroczne zbiory światowe zbóż ze zbiorami z ostatnich pięciu lat to okaże się że zbiór pszenicy zmniejszył się o 15,7%, jęczmienia o 12,6% i owsa o 22.9%; — jedynie zbiory żyta przekraczają średnią z pięciu lat o 6,5%. W po-

równaniu do zbiorów z roku zeszłego, który odznaczył się wybitnym urodzajem, zbiory tegoroczne w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie uległy zmniejszeniu: pszenica o 33,5%, żyto — 38,7%, jęczmień — 38,4%, owies — 36,2%.

W krajach europejskich, urodzaj w roku bieżącym był bardzo dobry, zbiory pszenicy zwiększyły się w porównaniu z rokiem zeszłym o 13,9%, a zbiory żyta o 2,3%. Zbiory jęczmienia i owsa są mniejsze od zeszłorocznych o 4,5 i 4,0%%.

W Polsce zbiory tegoroczne wynoszą 120,8 miljonów quintali, z czego na pszenicę przypada 18,6 milj. q., na żyto — 63.9 milj. q., na jęczmień — 13,8 milj. q. i owies — 24,5 milj. q. Powyższe liczby mogą jeszcze ulec pewnym zmianom po uzyskaniu dokładniejszych obliczeń. W porównaniu z rokiem zeszłym zbiory pszenicy powiększyły się o 38,0%, żyta o 4,6%, i owsa o 2,5%; zbiory jęczmienia zmniejszyły się o 1,4%. Tak niewspółmiernie duży wzrost zbiorów pszenicy tłomaczy się zeszłorocznem zniszczeniem tego zboża przez rdzę. Jeśli dane z roku bieżącego porównamy ze średnią z ostatnich pięciu lat to okaże się, że zbiór tegoroczny zbóż zaledwie zbliża się do tej średniej.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2.	New York czerwona jaro-ozima	Liverpool przeciętna	Hamburg Manitoba I.	Berlin krajowa	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętnna 1928/29 r.	4.40	4.87	4.96	4.98	5.21	5.18
„ 1929/30 r	4.27	4.51	4.78	4.66	6.05	4,42
„ 1930/31 r.	2.91	3.31	2.98	3.02	6.20	3.14
„ 1931/32 r.	2.03	2.47	2.32	2.61	5.60	2.88
„ 1932/33 r.	2.02	2.45	2.10	2.15	4.65	3.40
1932 r. 14—19 IX .	2.01	2.29	2.28	2.25	4.95	3.96
1933 r. 14—19 VIII .	2.36	2.58	2.01	2.16	4.12	2.15
21—26 - .	2.36	2.60	1.95	2.10	4.15	2.17
28— 2 IX .	2.30	2.53	1.92	2.07	4.16	2.24
4— 9 - .	2.17	2.38	1.90	2.06	4,19	2.38
11—16 - .	2.26	2.51	1.87	2.06	4.27	2.41
18—23 - .	2.22	2.40	1.80	1.98	4.29	2.36
25—30 - .	2.14	2.36	1.73	1.89	4.35	2.37

Uwaga. Od 17.IV.1933 r. ceny zbóż są przerachowywane na dolary złote (w/g. przykładu 1 dolar = 8,9141 zł.).

Ceny żyta za q (= 100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago Nr. 2.	New York Nr. 2.	Hamburg Westhern Rye (cif)	Berlin krajowe	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1928/29 r. - .	4.11	4.52	4.61	4.89	3.45
„ 1929/30 r. . .	3.61	3.66	3.51	4.07	2.46
„ 1930/31 r. . .	1.77	1.96	—	4.11	2.42
„ 1931/32 r. . .	1.61	2.09	2.00	4.51	2.78
„ 1932/33 r. , .	1 56	1.78	1.47	3.69	1.93
1932 r. 19—24 IX . .	1.37	1.67	1.67	3.82	1.80
1933 r. 14—19 VIII . .	1,97	1.64	1.37	3.34	1.68
21—26 . , .	2.04	1.71	1.34	3.36	1.54
28— 2 IX . .	2.00	1.73	1.34	3.39	1.49
4— 9 . . .	1.87	1.60	1.33	3.40	1.54
11—16 . . .	1.94	1.66	1.32	3.42	1.64
18—23 . . .	1.81	1.59	1.23	3.43	1.64
25—30 . . .	1.76	1.53	1.20	3.44	1.63

W okresie sprawozdawczym na międzynarodowych rynkach zbożowych znów nastąpiło pewne obniżenie cen po uprzedniej nieznacznej zwyżce, jedynie na rynkach Niemieckich ceny nadal idą w górę. Na Polskich rynkach wewnętrznych utrzymuje się nadal tendencja lekko zwyżkowa.

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg) w dolarach:

Okres	Jęczmień		Owies		
	Berlin	Przeciętna Warszawa—Poznań	Chicago	Berlin	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	5.27	3.89	3.39	4.77	3.74
„ 1929/30 r.	4.60	2.89	3.16	3.74	2.43
„ 1930/31 r.	4.98	2.91	2.29	4.98	2.63
„ 1931/32 r.	4.08	2.75	1.68	3.50	2.52
„ 1932/33 r.	4.16	1.93	1.40	3.10	1.66
1932 r. 19—24 IX .	4.25	2.15	1.24	3.29	1.64
1933 r. 14—19 VIII .	4.02	—	1.83	3.24	1.42
21—26 .	4.08	—	1.89	3.17	1.38
28— 2 IX .	4.13	—	1.78	3.19	1.40
4— 9 .	4.23	1.82	1.75	3.13	1.45
11—16 .	4.30	1.81	1.82	3.17	1.53
18—23 .	4.30	1.82	1.70	3.30	1.60
25—30 .	4.33	1.83	1.11	3.40	1.62

Ceny pszenicy i żyta za q (= 100 kg) w złotych:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	47.86	44.31	34.46	32.31
„ 1929/30 r.	40.75	38.72	21.90	21.80
„ 1930/31 r.	29.22	26.64	21.83	21.90
„ 1931/32 r.	26.97	24.21	25.10	24.30
„ 1932/33 r.	31.62	28.84	17.86	16.40
1932 r. 19—24 IX .	28.10	24.75	16.35	15.78
1933 r. 14—19 VIII .	19.88	18.35	15.25	14.65
21—26 .	19.50	19.17	13.95	13.58
28— 2 IX .	20.15	19.71	13.25	13.25
4— 9 .	21.83	20.58	14.04	13.88
11—16 .	22.48	20.38	14.50	14.69
18—23 .	21.88	20.17	14.50	14.72
25—30 .	21.73	20.63	14.50	14.69

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg) w złotych:

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	35.21	34.03	34.92	31.57
„ 1929/30 r.	26.59	25.01	21.49	19.95
„ 1930/31 r.	25.81	26.11	24.59	22.19
„ 1931/32 r.	24.12	24.74	23.67	21.06
„ 1932/33 r.	17.18	16.94	16.15	13.32
1932 r. 19—24 IX .	18.50	19.92	16.30	12.92
1933 r. 14—19 VIII .	—	—	14.06	11.10
21—26 .	—	—	13.35	11.13
28— 2 IX .	—	—	13.13	11.79
4— 9 .	—	16.20	13.28	12.55
11—16 .	15.75	16.50	14 05	13.05
18—23 .	15.75	16.67	14.85	13.63
25—30 .	15.75	17.00	15.00	13.85

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport trzody z Polski w ostatnim okresie dwutygodniowym przedstawiał się następująco:

	Wiedeń		Praga	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż.w. szyl.*)	Dowóz świń żywych szt.	Cena średn. za 1 kg. ż.w. kc.**)
Wrzesień IV tydzień	1987	1.50	—	—
Październik I tydzień	2348	1.42$\frac{1}{2}$	—	—

*) 100 S = 103 zł.; **) 100 Kc. = 26.40 zł.

Podjęte w Warszawie, a prowadzone następnie w Pradze, rokowania handlowe polsko-czechosłowackie nie dały narazie zadawalających wyników. Wobec wyłonionych trudności postanowiono, w związku z wejściem w życie nowej polskiej taryfy celnej, zawrzeć na okres do 30 listopada b. r. prowizorjum handlowe, oparte na klauzuli największego uprzywilejowania. Prowizorjum to przewiduje utrzymanie ważności umowy weterynaryjnej i umów transportowo - kolejowych. Jak wynika jednak z powyższego, nadzieje na otwarcie rynku czeskiego dla naszego eksportu hodowlanego tracą znów na aktualności.

Daleko pomyślniej przedstawia się sprawa tego eksportu w stosunkach polsko-austrjackich. Fakt przemian

organizacyjnych w łonie naszego handlu wywozowego przez skoncentrowanie go w odrębnej sekcji przy Polskim Związku Bekonowym oddziałał bardzo korzystnie na jego usprawnienie. Podniosła się znacznie cyfra wywozu trzody do Wiednia i od szeregu już tygodni nie odbiega ona od przyznanego nam przez Austrję kontyngentu. Ostatnio zaś nastąpiło parafowanie nowego traktatu handlowego polsko-austrjackiego, wskutek czego już wkrótce należy oczekiwać dalszego wzmożenia się eksportu hodowlanego do Wiednia.

Nowy bowiem traktat w szeregu punktach przynosi poprawę w stosunku do istniejącego stanu rzeczy. W myśl obowiązującego dotąd prowizorjum handlowego z dnia 6 lutego 1932 r. przysługiwało Polsce prawo tygodniowej wysyłki do Wiednia 1930 sztuk świń żywych i 300 szt. bitych, w rozróżnieniu zaś na trzodę mięsną i tłuszczową — 2130 sztuk mięsnych i 100 tłuszczowych. Świeżo parafowana umowa podnosi kwotę tygodniowego kontyngentu do 3100 świń mięsnych i 600 świń tłuszczowych. Ponadto gwarantuje ona, że w razie zwiększenia ogólnego importu austrjackiego, 80% dodatkowo przywiezionej ilości trzody mięsnej otrzyma Polska bez obowiązku jakiejkolwiek kompensaty ze swojej strony. W zakresie celnym udało się, co stanowiło stały postulat naszego rolnictwa i sfer handlowych, uzyskać zniżkę cła na trzodę o 5 kor. zł. na 100 kg, jak również usunąć dyskryminację naszej trzody„ wynikającą z uprzywilejowania celnego świń rasy „mangalica", z którego korzyści czerpały wyłącznie inne kraje (Jugosławja, Węgry). Jak słychać, pomyślne także rozwiązanie ma znaleźć sprawa gospodarki kontyngentem, dokonywanej obecnie pespołu ze stroną austrjacką, co wysoce niekorzystnie wpływa na rentowność eksportu.

W zakresie cieląt dotychczasowy kontyngent, wynoszący 400 sztuk tygodniowo, zwiększony został do 500 sztuk, przyczem, podobnie, jak przy trzodzie, na wypadek dodatkowego importu do Austrji, 75% jego przypadnie Polsce.

W ciągu sześciomiesięcznego okresu przejściowego przysługuje Austrji prawo zmniejszenia polskiego kontyngentu na rzecz hodowli krajowej, niewięcej jednak, jak o 970 sztuk mięsnych i 300 sztuk tłuszczowych tygodniowo.

Uzyskane w nowym traktacie z Austrją zdobycze na odcinku hodowlanym są wprawdzie zupełnie niewspółmierne ze stanem posiadania polskiego eksportu z przed lipca 1931 roku t. j. z okresu, poprzedzającego wygaśnięcie układu jugosłowiańsko - austrjackiego, na którym bazował się traktatowo nasz wywóz. Biorąc wszakże pod uwagę dokonaną w międzyczasie rozbudowę hodowli austrjackiej„ wydaje się, że możliwości jej zbliżają się do maximum tego, co w obecnych warunkach można było osiągnąć. Nadmienić należy, iż równocześnie z nowym traktatem wejdzie w życie nowa pełna umowa weterynaryjna polsko - austrjacka, eliminująca obawę utrudnień w tej dziedzinie ze strony władz austrjackich.

Francuski „Journal Officiel" przynosi listę kontyngentów importowych na IV kwartał r. b. Dla Polski władze francuskie ustaliły następujące kontyngenty w zakresie artykułów produkcji zwierzęcej: konie—600 sztuk, barany — 1200 szt., świnie — 2000 q przy imporcie do Francji oraz 900 q dla Zagłębia Saary, baranina—740 q.

BEKONY.

W okresie od 14 do 28 września (włącznie) wysłano z Polski do Anglji około 26.000 szt. świń przerobionych na bekony.

Notowania na giełdzie londyńskiej wykazały w dniu 28 września zniżkę, wynoszącą przy bekonie polskim 8 sh. na 1 cwt. Zniżka ta spowodowana została głównie zapasami bekonu u detalistów. Rzeczywisty spodek cen był mniejszy, niżby wynikało to z arytmetycznego porównania notowań, bowiem już w ciągu poprzednich dwuch tygodni sprzedaż bekonów odbywała się z bonifikatami o różnej wysokości, wskutek czego ujawniona zmiana cen rozwijała się zupełnie spokojnie, jeśli chodzi o rynek. Najtrudniejszy zbyt miał towar kanadyjski, zkolei zaś holenderski i litewski. Jakość bekonu kanadyjskiego budzi w dalszym ciągu wiele zastrzeżeń ze strony odbiorców angielskich. Również pewne narzekania dały się słyszeć na marginesie ostatnich transportów holenderskich i litewskich.

Stopniowa likwidacja zapasów sprzyjała wzmocnieniu rynku. Wprawdzie na giełdzie londyńskiej ceny bekonu w tygodniu następnym pozostały bez zmiany, zato na giełdzie w Manchesterze ceny zwyżkowały, a mianowicie: duńskich, szwedzkich i holenderskich bekonów o 2 sh., polskich zaś o 2 — 3 sh. Bekony polskie wyprzedane zostały w całości. Największe remanenty notowano przy bekonie kanadyjskim. Naogół sytuacja uległa pewnemu odprężeniu naskutek zmniejszenia się zapasów, ciążących na rynku.

Najbardziej istotne w obsłudze angielskiego rynku bekony kontynentalne notowano w dniu 6 października, jak następuje (w sh. za 1 cwt. = 50,8 kg): duński 77 — 80, holenderski 70 — 76, szwedzki 75 — 77, polski 66 — 71, litewski 66 — 73.

W czasie od 14 do 28 września (włącznie) wysłano z Polski do Anglji ok. 1538 q. szynek peklowanych. Ceny wynosiły 60 — 65 sh. za 1 cwt. Przeciętna cena szynek polskich utrzymywała się nadal na poziomie cen szynek amerykańskich.

Poniższe tabelki ilustrują wysokość wysyłki bekonów i szynek z obszaru celnego Polski do Anglji (w q.) oraz poziom uzyskiwanych cen za bekon.

Wysłano od 15 IX do 30.IX 1933			Wysłano od 15.IX do 30.IX 1932		
bekonów	szynek	razem	bekonów	szynek	razem
13.121	1.539	14.660	25.244	2.347	27.591

Ceny średnie bekonu polskiego w/g notowań giełdy londyńskiej

	15.IX—30.IX 1933	1.IX—15.IX 1933	15.IX—30.IX 1932
Cena średnia za 1 cwt w shl.	72.32	76.14	51.83

B. Rynki krajowe.

Krajowy rynek zwierząt rzeźnych znamionowała w okresie sprawozdawczym niejednolitość tendencji. Jeśli chodzi o trzodę, to jedynie na targowicy warszawskiej ujawnił się dalszy zdecydowany proces zwyżkowy cen. Notowania według giełdy mięsnej w aWrszawie przewyższają notowania z przed roku, czego nie da się powiedzieć o okręgu poznańskim, względnie mysłowickim. W porównaniu do poprzedniego okresu sprawozdawczego targowica poznańska notuje nawet cofnięcie się cen trzody, mysłowicka zaś nieznaczną poprawę. Dość jednolicie, znów poza targowicą poznańską, zwyżkowały ceny cieląt. Notowania bydła rogatego wykazywały spore wahania.

Zmiany, które zaszły, ilustrują poniższe tabelki, podające ceny średnie trzody i bydła na trzech głównych targowicach krajowych w drugiej połowie września r. b. i zawierające dane porównawcze z okresów poprzednich.

Ceny średnie trzody w złotych za 100 kg. ż. w.

Waga żywa w kg.	Warszawa 15.IX—30.IX 1933	Warszawa 1.IX—30.IX 1933	Warszawa 1.IX—30 IX 1932	Poznań 15.IX—30.IX 1933	Poznań 1.IX—15.IX 1933	Poznań 1.IX—30.IX 1932	Mysłowice 15.IX—30.IX 1933	Mysłowice 1.IX—15.IX 1933	Mysłowice 1.IX—30.IX 1932
Mięsiste do 80	—	—	—	87	92	95	—	—	—
80—100	—	—	—	96	100	108	98	102	104
100—120	—	—	—	104	107	116	114	110	119
Mięsne od 110 wzwyż	110	105	96	—	—	—	—	—	—
120—150	—	—	—	112	113	121	126	125	135
130—150	120	115	110	—	—	—	—	—	—
ponad 150	130	125	123	—	—	—	136	135	145

Ceny średnie bydła w złotych za 100 kg ż. w.
(Notowania dotyczą zwierząt pierwszej jakości)

	Warszawza 15.IX—30.IX 1933	Warszawza 1.IX—15.IX 1933	Warszawza 1.XI—30.IX 1932	Poznań 15.IX—30.IX 1933	Poznań 1.IX—15.IX 1933	Poznań 1.IX—30.IX 1932	Mysłowice 15.IX—30.IX 1933	Mysłowice 1.IX—30.IX 1933	Mysłowice 1.IX—30.IX 1932
Woły . .	73	78	88	70	71	74	80	76	79
Buhaje . .	—	—	—	66	66	62	62	65	67
Krowy . .	58	60	61	69	64	70	75	75	73
Jałowice . .	—	—	—	72	71	75	75	75	72
Cielęta . .	83	76	107	90	93	99	99	95	95

S. K.

Rynek jajczarski.

W trzeciej dekadzie września b. r. nie zanotowano większych odchyleń w cenach jaj — wobec pierwszych dwudziestu dni ubiegłego miesiąca.

Ceny jaj oryginalnych za skrzynie 24 kopowe utrzymały się w granicach od 90 — 93 zł (poprzednio 92—93 zł); cena jaj eksportowych za 2 skrzynie płaskie (12 kopowe) wynosiła loco granica Polski 102—110 zł. W Warszawie za 24 kopową skrzynię jaj prześwietlanych osiągano 100 zł. loco sklep odbiorcy. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie płacił w dalszym ciągu 1.35 zł za 1 kg jaj. Związek ten notuje pomyślny objaw dalszego organizowania zbiornic jaj przy lokalnych spółdzielniach mleczarskich.

Z końcem września stwierdzono w Anglji żywsze poszukiwanie jaj polskich obok niechęci do kupna jaj fińskich. W ciągu września b. r. zaznaczał się ożywiony eksport jaj z Polski do Anglji, Austrji, Francji, Hiszpanji, Niemiec, Szwajcarji i Włoch.

Do Czechosłowacji wywieziono zaledwie 12 skrzyń z jajami, wagi 349 kg; do Niemiec zaś 55 wagonów, wagi 535,556 kg. W ostatniej dekadzie września wyczerpaliśmy ostatecznie francuski kontygent wywozowy, eksportując do Francji 11 wagonów jaj, wagi 84,100 kg.

Kompensacyjne tranzakcje jajami do Czechosłowacji, o których donosiliśmy poprzednio nie mogły być dotychczas zrealizowane, pomimo dobrej woli i starań interesowanych firm handlowych polskich i czeskich.

Stoimy obecnie wobec zaniku możliwości w najbliższym czasie eksportu jaj z Polski do Niemiec. Według opinji ekonomistów niemieckich, szanse Polski zmalały obecnie do zera i po przejściowem (od sierpnia do końca września b. r.) pomyślnym wywozie jaj z Polski do Niemiec powinno nastąpić całkowite załamanie się tego eksportu. Przemawia za tem fakt, iż od października b. r. Bułgarja, Rumunja i Węgry, a w najbliższym czasie i Jugosławja będą mogły (formalnie) wywozić do Niemiec jaja standaryzowane, powyżej 50 gramów wagi, płacąc cło ulgowe 30 RM za 100 kg, podczas gdy my nadal jesteśmy jedynem państwem, które obowiązuje cło autonomiczne w wysokości 70 RM za 100 kg jaj.

Niezależnie od tego, państwa produkujące jaja wysokiej wagi, jak Belgja, Danja i Holandja wcześniej już korzystały z cła ulgowego w kwocie 40 RM, zniżonego od 1 października b. r. do 30 RM. Tak wyglądają możliwości wywozowe różnych państw, jeżeli chodzi o wysokość cła, jednakże pamiętać trzeba o tem, że ulgi celne, przyznane przez Niemcy dla państw traktorowych, dotyczą ściśle ustalonych kontyngentów, równych 90% ilości jaj eksportowanych do Niemiec przez dane państwa w czasie od 1 maja do końca grudnia 1932 r. Kontyngenty te, zwłaszcza holenderski, belgijski i duński są już na wyczerpaniu. Pozatem, państwa o ekstensywnej hodowli drobiu, jak Rumunja i inne nie zdążyły się jeszcze przystosować do subtelnych wymogów niemieckiej techniki standaryzacyjnej, skrupulatnie stosowanej na granicy. Dlatego można przewidywać, nie narażając się na zarzut lekkomyślności, iż gdy państwa północno-zachodnie staną wobec faktu wyczerpania swoich kontyngentów wywozowych do Niemiec, to państwa traktatowe o ekstensywnej hodowli drobiu, ani jakościowo, ani nawet ilościowo nie nadążą za wysokiemi wymaganiami ustawy niemieckiej.

Tymczasem wiemy, że Polska ma nieograniczone możliwości masowej produkcji jaj każdej wagi. Pozatem Niemcy posiadają bardzo szczupły zapas jaj konserwowych, które już częściowo zostały rzucone na rynki krajowe. Jeżeli do tego dodamy, że Belgja, Danja i Holandja wyczerpują już swoje kontyngenty, że kraje wschodnie Europy bądź technicznie bądź ilościowo nie są przygotowane do sprostania w b. r. potrzebom i wymogom rynku niemieckiego, możemy oczekiwać z ufnością, iż nasz eksport jaj do Niemiec zdoła sobie w roku bieżącym utorować drogę do Niemiec pomimo niekorzystnych warunków celnych.

Notowanie cen za jaja z Polski na rynkach zagranicznych loco wagon lub skład importera.

Kraj		W czasie od 21 września do 5 października 1933 r.	W analogicznym okresie czasu r. 1932
Anglja	za 120 jaj	52/53 kg 8 szyl. i 3 pensy do 8/6 49/50 „ 7 „ 6 „ „ 7/9 M 6 „ 3 „ „ 6/6	8/3 do 8/6 8/— do 8/3 6/3 do 7/—
Austrja	za 1 jajo	$12^1/_2$ groszy austr.	52/53 kg. 13—$13^1/_2$ groszy 49/50 kg. 12—$12^1/_2$ groszy
Czechosłowacja	za 1440 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Francja	za 1000 jaj	52/53 kg. 460—480 fr.	52/53 kg. 480—500 fr. do 520 fr.
Hiszpanja	za 100 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Niemcy	za 1 jajo	$7^1/_2$—8 fenigów	$5^3/_4$—$6^1/_4$—$6^1/_2$ f.
Szwajcarja	za 100 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Włochy	za 1000 jaj	Nie notowano	52/53 kg 330—340 lirów 43/50 kg 310—320 lirów Chłodniak: 52/53 kg. 250—300 litr.

J. V.

Rynek maślarski.

Początek września nie przyniósł oczekiwanej poprawy w sytuacji na krajowym rynku maślarskim. Nieznaczne zmniejszenie się konsumcji przy jednoczesnem utrzymaniu eksportu w granicach wysyłek sierpniowych wpłynęło nawet na przejściowe obniżenie cen hurtowych. Notowania Komisji Nabiałowej w Warszawie wynosiły w pierwszym tygodniu września zł. 2,80 — podczas gdy w końcu sierpnia płacono w hurcie zł. 3.10. Lokalne ceny zwłaszcza na Śląsku miały tendencję jeszcze słabszą, ponieważ rzucono w tym czasie na ten rynek dość duże ilości masła małopolskiego niskiej jakości, skutkiem tego znacznie tańszego.

W połowie ubiegłego miesiąca można było zaobserwować wyraźną poprawę sytuacji. Wzrost cen masła zagranicą oddziałał również na poziom ich w kraju. Zapotrzebowanie zagranicznych (głównie niemieckich) importerów wzmogło w tym czasie eksport, który ze swej strony ożywił rynek krajowy. Wpływ ten zaznaczył się zwłaszcza na Śląsku i w W. M. Gdańsku. Notowania warszawskie podwyższono o 60 gr. do zł. 4.40 za kg. w drobnym hurcie. Ceny poznańskie wahały się od zł. 3.30 do 3.50 za kg.

Trzecia dekada września przyniosła osłabienie rynku zagranicznego jak i krajowego. Dzięki zwiększonej produkcji a tem samem podaży ceny krajowe spadły poniżej notowań masła eksportowego, wskutek czego mleczarnie poznańskie i pomorskie a nawet Warszawa starała się ulokować nadwyżkę produkcyjną zagranicą. Ceny eksportowe wahały się od zł. 3.— do 3.30 za kg. Gdańsk zgłaszał zainteresowanie przy cenie zł. 3.— do 3.20, zaś inne ośrodki konsumcyjne przy cenie zł. 3.10 za kg. franko stacja nadawcza.

Ponieważ z dniem 11 października b. r. wchodzi w życie nowa taryfa celna, sfery gospodarcze rozpoczęły starania, żeby nową stawkę celną wynoszącą 120 zł. za 100 kg zrównać z obecnie obowiązującą, t. j. zł. 200.— do czego dochodzi jeszcze 20% kosztów manipulacyjnych.

Wywóz masła zagranicę w sierpniu wyniósł 2.042 q wartości 585 tys. zł., co wobec eksportu w lipcu stanowi spadek o 39,3%. Gros masła sprzedaliśmy na rynku niemieckim (98%) — resztę w Rosji i Czechosłowacji. Od początku bieżącego roku do sierpnia wywieźliśmy 8.972 q masła, podczas gdy w roku ubiegłym w tym samym okresie 11.835 q. Wprawdzie cyfr ilustrujących wywóz masła we wrześniu dotąd nie ogłoszono, ale sądząc po przebiegu konjunktury w tym miesiącu, należy liczyć się raczej jego spadkiem.

Jak wyżej już zaznaczyliśmy, gros wywozu masła we wrześniu kierował się nadal do Niemiec, bowiem układ cen zagranicą tak się kształtował, że poza Niemcami nigdzie się eksport nie kalkulował. Pod wpływem zwiększonego popytu, notowania berlińskie podwyższono w dniu 8 września ze 123 na 126 RM. za 50 kg I gat. masła. Chociaż od tego czasu notowania w Berlinie nie zostały zmienione, to należy stwierdzić, że notowania te nie odpowiadają naturalnemu układowi konjunktury na rynku niemieckim, ponieważ faktyczne ceny zakupu ulegały poważniejszym wahaniom. Charakterystycznem jest również nie podanie przez Berlin tendencji rynku.

W związku z rynkiem niemieckim zauważyć należy, że dotychczasowy rozwój eksportu masła z Polski do Niemiec może budzić pewne obawy czy przyznany nam kontyngent w wysokości 15.000 q zostanie przez nas wykorzystany. Obawy te tem więcej zasługują na uwagę, że niewykorzystanie kontyngentu może stanowić precedens dla Niemiec do obniżenia na rok 1934 wysokości kontyngentu, który przy obecnym dla nas pomyślnym ustroju rynku niemieckiego okazać się może w przyszłości jako niewystarczający. Żeby niedopuścić do tego, należałoby zastanowić się czyby nie udzielić wywozowi masła drogą lądową pewnej pomocy finansowej, temwięcej, że Polska opłaca na rynku niemieckim cło w wys. 100 RM., gdy inne państwa korzystają z cła konwencyjnego o 25 RM. niższego. Wyrównanie tej straty ponoszonej wyłącznie z braku umowy handlowej, oddziała dodatnio na stabilizację cen na rynku wewnętrznym, które — jak wiadomo — ulegały w ubiegłych miesiącach zimowych i wiosennych częstokroć nieproporcjonalnym wahaniom. Ponadto dodać należy, że zwiększony eksport masła będzie oddziaływał na wzrost cen rynkowych, a te będą bodźcem do wzmożenia zamierającej produkcji masła. Należy bowiem z naciskiem podkreślić, że tylko na drodze przeciwstawienia się obecnemu spadkowi produkcji masła, Polska będzie mogła reaktywować jego wywóz, tak ważny z punktu widzenia rolnictwa jak i bilansu handlowego.

W okresie sprawozdawczym szwajcarska centrala zakupu masła zagranicznego „Butyra" nie interesowała się masłem polskiem. Należy sądzić, że w wyniku toczących się obecnie rokowań handlowych ze Szwajcarją, uda się uzyskać nowy kontyngent na masło, lecz już na takich warunkach, że umożliwią nam one realne jego wykorzystanie.

Sytuacja na rynku belgijskim nieco się poprawiła. Przyczyna tego leży w zmniejszonych zapasach masła oraz w spadku belgijskiej produkcji. Sfery tamtejsze przypuszczają, że rząd belgijski wyda w najbliższym czasie zarządzenie powiększające kontyngent holenderski z 6 tys. q. na 9 tys. q. Panuje powszechne mniemanie, że kontyngent przywozowy dla masła w wysokości 10 tys. q. miesięcznie wystarczy w przyszłości całkowicie dla pokrycia zapotrzebowania i utrzymania cen na obecnym poziomie.

Sytuacja na rynku francuskim wskazuje na pewną poprawę, która w razie dalszego pogłębiania się winna wznowić eksport naszego masła do Francji. Rząd francuski pragnąc zapewnić swemu rolnictwu możliwie wysoką cenę masła bez większego jednak uszczerbku interesów szerokich mas konsumentów, ustanowił na IV kwartał dość znaczny kontyngent przywozowy dla masła, przyznając między innemi Polsce prawo wwiezienia 1.530 q. Kontyngent ten będzie dzielony przez rząd francuski między francuskich importerów. Należy jednak stwierdzić, że nadal obowiązuje bardzo wysokie opłaty przywozowe mogą utrudnić wykorzystanie tego kontyngentu. Kwestja wydatnego obniżenia tych opłat (cło, octroi, opłata licencyjna) jest zasadniczą, czego w rokowaniach traktatowych z Francją nie będzie można pominąć.

Z wyjątkiem ostatnich dni w ciągu całego września panowała na rynku angielskim bardzo silna tendencja. W porównaniu do sierpnia ceny zyskały od 8 do 12%, a nawet i węcej. Obecny stan handlu masłem jest uwa-

żany w Anglji za zdrowy, a ostatnie dane statystyczne traktowane są jako dowód znacznego polepszenia się sytuacji. Przywóz masła do W. Brytanji wzrósł w ciągu 8 pierwszych miesięcy b. r. do 6,133,443 cwt., wobec 5,669,144 cwt. w tym samym okresie ub. r. i 5,452,562 cwt. w roku 1931. Import masła w ciągu sierpnia b. r. wyniósł 818,588 cwt. (1932 — 692,882 cwt. i 1931 — 658,021). Jednocześnie stwierdzamy ogromny spadek ilości masła w chłodniach w ub. miesiącu, co wskazuje, że konsumcja masła była, wskutek niskich cen stosunkowo bardzo duża. (Ceny obecne a nawet ostatnie są znacznie niższe od płaconych w tym samym czasie roku ubiegłego). Obecne zapasy masła z Nowej Zelandji, Australji i Argentyny wynoszą ok. 255.000 skrzyń, podczas gdy w tym samym okresie roku ubiegłego 427.000 skrzyń. Na rynku angielskim daje się odczuwać brak solonego masła z Nowej Zelandji, jak również z Australji. Zapasy masła australijskiego jak również dostawy jego ostatnio zupełnie zaniknęły. Należy przypuszczać, że transporty masła australijskiego będą w najbliższych dwóch miesiącach znacznie mniejsze, niż w analogicznym okresie r. ub. W najbliższym czasie na rynku angielskim należy spodziewać się, że podaż masła irlandzkiego wzrośnie. Odnośnie masła syberyjskiego trzeba zauważyć, że ilość jego zmalała, podczas gdy masło rosyjskie znajduje się nadal w dość dużych ilościach w chłodniach. Gatunek masła syberyjskiego jak i rosyjskiego znacznie się polepszył. Masła argentyńskiego nie notowano w ciągu całego września. W ostatnim tygodniu września tendencja rynku angielskiego nieco osłabła. Ceny niektórych gatunków masła, zwłaszcza duńskiego i kolonjalnego lekko się obniżyły.

Jeśli chodzi o masło polskie, to na rynku londyńskim panuje ogólne mniemanie, że przy stałej dostawie naszego dobrego masła we właściwym czystym opakowaniu, moglibyśmy liczyć po pewnym czasie na to, że ceny nasze podniosą się do poziomu cen masła bałtyckiego, t. j. łotewskiego, estońskiego względnie litewskiego a nawet, że będą od 2 do 4 sh. wyższe od ceny masła syberyjskiego. Niestety, poziom notowań angielskich jest jeszcze, pomimo ostatniej zwyżki cen w Anglji i dalszego obowiązywania premji kompensacyjnej, nadal niekorzystny.
go dobrego masła we właściwem czystem opakowaniu,

Poniżej podajemy notowania cen masła na najważniejszych rynkach.

Warszawa		Berlin		Kopenhaga		Londyn	
Wyborowe I gatunek za I kg. zł.		I gat. za 50 kg. RM		Notowania rozliczeniowe z mleczarń za 100 kg. kor.		Masło bałtyckie za 1 cwt. sh.	
data	cena	data	cena	data	cena	data	cena
31/8	2.90	29/8	123.—	31/8	186.—	2/9	81—83
8/9	3.20	8/9	126.—	7/9	200.—	9/9	84—88
15/9	3.40			14/9	208.—	16/9	88—92
30/9	3,20-3,40			21/9	204.—	23/9	92—96
						30/9	90—94

J. J.

KRONIKA KRAJOWA.

Uskutecznione zwroty ceł przy wywozie artykułów rolniczych

Poniższe zestawienie obejmuje te lata, w których obowiązywał system zwrotów ceł przy wywozie zbóż, produktów przemysłu, słodu, bekonów i szynek, masła, przetworów mięsnych, mięsa, lnu i pakuł lnianych. Jak wiadomo od dnia 1 września b. r. przestał obowiązywać zwrot ceł w zakresie bekonów i szynek, przetworów mięsnych oraz mięsa, a na to miejsce została przyznana na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 25 sierpnia b. r. kwota 7.721.000 zł., która jest przeznaczona (obok sum z tytułu podatku od uboju oraz 10% dodatku do podatku gruntowego i przemysłowego, które również częściowo zostaną obrócone na ten cel) na popieranie wywozy w tym zakresie. System zwrotów ceł, o ile chodzi o artykuły rolnicze, po dn. 1 września b. r. obowiązuje wyłącznie w zakresie zbóż, produktów przemiału i słodu, masła oraz lnu i pakuł lnianych.

(w złotych)

Lata gosp.	Zboże, produkty przemiału i słód	Bekony i szynki	Masło	Przetwory mięsne	Mięso	Len i pakuły	Razem
1929/30	23.304.124	3.603.720	1.359.563	—	—	—	28.267.407
1930/31	29.906.079	10.481.809	1.830.109	18.380	—	193.287	42.429.664
1931/32	15.290.728	15.652.065	457.588	126.009	—	365.199	31.891.589
1932/33	15.564.086	10.980.901	35.503	110.819	25.636	244.546	36.961.491
Razem	94.065.017	40.718.495	3.682.763	255.208	25.636	803.032	139.550.151

Wypowiedzenie konwencji handlowej z Czechosłowacją.

W Dzien. Ust. Nr. 76 z dn. 7 października ukazało się oświadczenie rządowe (poz. 550) w sprawie wypowiedzenia przez Polskę konwencji handlowej między Polską a Czechosłowacją wraz z protokułami i umowami dodatkowymi. Wypowiedzenie powyższej konwencji nastąpiło w związku z wprowadzeniem w życie nowej taryfy celnej. Obecnie, jak to wiadomo, są prowadzone pertraktacje handlowe z Czechosłowacją. Dotychczasowa konwencja była dla Polski niekorzystna, gdyż wiązała zbyt dużą ilość stawek celnych w zakresie artykułów rolnych.

Postępowanie celne.

W Dzien. Ust. Nr. 77 z dn. 9 października r. b. ukazało się rozporządzenie (poz. 552) wprowadzające nowe przepisy o postępowaniu celnem. Dla rolnictwa najważniejszy jest § 17 powyższego rozporządzenia, zawierający przepisy filosanitarne.

Mianowicie przepisy te chronią naszą produkcję rolną przed zawleczeniem z zagranicy szeregu chorób i szkodników. Poza tem wprowadzamy przymus barwienia importowanych nasion koniczyny, lucerny, przelotu, hosstrzyku i komonicy chroni naszą produkcję tych nasion przed nieuczciwą konkurencją.

Ulga celna na winogrona.

W Dzienniku Ustaw Nr. 71 z dn. 26 września ukazało się rozporządzenie (par. 530) wprowadzające na winogrona świeże sprowadzane za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu cło ulgowe w wysokości 13,08% cła autonomicznego. Rozporządzenie powyższe weszło w życie 29 września r. b. i obowiązywało do dn. 10 października r. b.

Projekt rozporządzenia w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskiemi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem.

Został wniesiony na Radę Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskiemi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem. Projekt ten dotyczy wyłącznie obrotu bydłem rogatem, trzodą chlewną, końmi i owcami, obrotu hurtowego mięsem z tych zwierząt, jak również obrotu kurami, kaczkami, gęsiami, indykami oraz perliczkami w stanie żywym i bitym. Przepisom projektowanego rozporządzenia nie podlegają tranzakcje sprzedaży zwierząt i drobiu, dokonywane poza targowiskiem bezpośrednio pomiędzy producentami rolnymi i hodowcami dla celów hodowlanych i użytkowych, tranzakcje sprzedaży tychże zwierząt i drobiu, dokonywane poza targowiskiem dla celów bezpośredniej konsumcji oraz przymusowe licytacje publiczne. Projekt rozporządzenia daje definicję producentów rolnych i hodowców, za których nie uważa się osób, które zajmują się zawodowo skupem zwierząt i drobiu, ich tuczeniem, względnie opasem oraz sprzedażą. Przez targowisko, w rozumieniu projektu rozporządzenia, uważa się lokal lub miejsce, w którem zgodnie z postanowieniami art. 60 — 68 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468) mogą odbywać się targi. Następnie projekt rozporządzenia daje definicję mięsa, które podpada pod przepisy rozporządzenie, a mianowicie należy przez nie rozumieć wszystkie części zwierząt, które zostały powyżej wymienione, przeznaczone do spożycia przez ludzi, nie poddane jednak żadnym zabiegom, z wyjątkiem chłodzenia.

W miejscowościach, w których odbywają się targi, zgodnie z projektowanem rozporządzeniem, dokonywanie tranzakcji sprzedaży zwierząt poza targowiskiem zabronione jest w dniu targu oraz w dniu poprzednim i następnym. Wyjątki od tej zasady będą mogły być ustalone przez Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych. W wypadkach uzasadnionej potrzeby Ministrowie Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych mogą na drodze rozporządzeń na wniosek terytorjalnie właściwych Izb Rolniczych, Przemysłowo-Handlowych lub Rzemieślniczych, w każdym jednakże wypadku po zasięgnięciu opinji Izby Rolniczej, wprowadzać na całym obszarze państwa lub jego części ograniczenia, dotyczące miejsca dokonywania tranzakcyj wszystkich lub poszczególnych rodzajów zwierząt; od ograniczeń tych mogą być wyłączone niektóre rodzaje tranzakcyj. Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Spraw Wewnętrznych, powoła specjalne organy dla współdziałania z władzami państwowemi w wykonywaniu bezpośredniego nadzoru nad przebiegiem i organizacją obrotu artykułami objętemi omawianem rozporządzeniem oraz nad organizacją targowisk, jak również określi szczegółowy zakres działania tych organów i sposób ich współdziałania z władzami państwowemi. Koszty tego nadzoru będą pokrywane z przewidzianych na ten cel funduszów, które zostaną omówione poniżej.

Sprzedaż na targowisku bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec przeznaczonych do uboju może być dokonywana, zgodnie z projektem rozporządzenia jedynie na podstawie wagi żywej lub bitej. Jednakże Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych może w drodze rozporządzenia zezwolić na wyjątki od tej zasady. Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych może wydawać zarządzenia ograniczające odprzedaż w tym samym dniu i na tem samem targowisku artykułów objętych rozporządzeniem, między osobami zawodowo handlującemi.

Na targowiskach mogą być ustanawiani zaprzysiężeni przez właściwą Izbę Przemysłowo-Handlową pośrednicy targowi powołani do pośredniczenia w sprzedażach dokonywanych na targowisku. W razie ustanowienia takich pośredników inne osoby nie mogą pełnić na targowisku funkcyj pośredników targowych. Kwalifikacje, sposób powoływania i zwalniania oraz prawa i obowiązki pośredników targowych określi rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Ralnych. Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Spraw Wewnętrznych, po zasięgnięciu opinji Izb Przemysłowo-Handlowych i Rolniczych, może wydawać przepisy regulaminowe, dotyczące opłat targowych i obrotu targowego artykułami, objętemi omawianem rozporządzeniem. Tego rodzaju przepisy będą stanowiły część składową regulaminów targowych, przewidzianych w IV części prawa przemysłowego.

Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa i Reform Rolnych, Spraw Wewnętrznych oraz Opieki Społecznej może w stosunku do gmin, posiadających uprawnienia targowe, ustalać w drodze rozporządzenia obowiązki, dotyczące utrzymania i administrowania targowisk oraz zakładania i utrzymania urządzeń targowych służących do usprawnienia obrotu arty-

kułami, objętemi omawianem rozporządzeniem, jak również wydawać przepisy, co do tego, jakim warunkom urządzenia te powinny odpowiadać. W przypadkach, w których gmina nie może zadośćuczynić obowiązkom i przepisom, o których zostało przed chwilą wspomniane, zadania te może Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Spraw Wewnętrznych czasowo przekazać instytucji społecznej lub prywatnej, bądź też przedsiębiorstwu prywatnemu na warunkach przez siebie ustalonych. Na targowiskach, które nie zostaną urządzone w ciągu dwóch lat od dnia wejścia w życie rozporządzenia (w sprawie urządzeń targowych) wydanych na podstawie projektowanego rozporządzenia, zgodnie z odnośnemi przepisami, obrót zwierzętami gospodarskiemi może być zabroniony na podstawie zarządzenia właściwego wojewody.

Na pokrycie wydatków, związanych z zakładaniem, utrzymaniem, administracją i nadzorem targowisk oraz urządzeń targowych oraz wydatków, związanych z działalnością Komisji Notowań, gmina ma prawo pobierać opłaty, które zostaną przewidziane w regulaminie targowym. Uchwały organów gminnych o pobieraniu tych opłat podlegają zatwierdzeniu właściwej władzy nadzorczej gminy. Dochody i rozchody targowisk oraz wszelkich urządzeń targowych, administrowanych przez gminy winny być wydzielone z ogólnych budżetów administracyjnych związków samorządowych, a nadwyżki nad rozchodami mogą być obracane, do czasu należytego urządzenia targowisk, wyłącznie na cele, związane z temi urządzeniami.

Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Spraw Wewnętrznych, po zociągnięciu opinji właściwej Izby Przemysłowo-Handlowej, Rolniczej oraz Rzemieślniczej jak również właściwej władzy gminnej, może zarządzić rejestrowanie na poszczególnych targowiskach zawartych na niej umów sprzedaży w zakresie obrotu bydłem rogatem, trzodą chlewną, owcami i mięsem, oraz powołać Komisję Notowań dla ogłaszania sprawozdań i kursów targowych. Dziełalność Komisji Notowań może być rozciągnięta poza jej siedzibę na targowiska i spędy okoliczne. Szczegółowy zakres działania Komisji Notowań zostanie ustalony na drodze rozporządzeń Ministra Przemysłu i Handlu oraz Spraw Wewnętrznych. Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych może po wysłuchaniu Izb Przemysłowo-Handlowych, Rolniczych i Rzemieślniczych ustalić w drodze rozporządzenia jednolitą nomenklaturę towaru i typowe warunki sprzedaży, które mają stanowić podstawę notowań. W skład Komisji Notowań będą wchodzić przedstawiciele samorządu terytorjalnego, rolnictwa oraz przemysłu. Bliższy skład i sposób powoływania Komisyj Notowań oraz zakres ich działania zostanie ustalony w rozporządzeniu Ministra Przemysłu i Handlu wydanem w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Spraw Wewnętrznych. Zadania Komisji Notowań może Minister Przemysłu i Handu w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Spraw Wewnętrznych powierzyć w całości lub częściowo giełdom mięsnym i kasom targowym. Władze przemysłowe wojewódzkie mogą w tych miejscowościach, w których została wprowadzona omówiona rejestracja umów sprzedaży, nałożyć na rzeźnie publiczne obowiązek przyjmowania do uboju wyłącznie zwierząt nabytych na miejscowem targowisku, których nabycie zostało w sposób przepisany zarejestrowany.

Osoby fizyczne i prawne zamierzające zawodowo handlować zwierzętami gospodarskiemi oraz drobiem winny być zarejestrowane przez Izbę Przemysłowo-Handlową, na obszarze której mają one miejsce stałego zamieszkania lub siedzibę; rejestracja spółdzielni rolniczo-handlowych będzie dokonywana przez właściwe Izby Rolnicze. Obowiązek rejestracji dotyczy również zastępców osób handlujących. Karta rzemieślnicza uprawniająca do wykonywania przemysłu rzeźnickiego i wędliniarskiego zastępuje dowód rejestracji przy zakupie zwierząt i mięsa. nie uprawnia natomiast do odprzedaży zwierząt, ani do odprzedaży hurtowej mięsa. Hondlujący powinni posiadać dowód zarejestrowania, rzemieślnicy zaś legitymacje, wydane przez Izby Rzemieślnicze; dowody zarejestrowania i legitymacje winny być okazywane na żądanie władz państwowych oraz organów gminnych i targowych. Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych, ustali warunki i sposób rejestrowania. Osoby, które nie zarejestrowały się, zgodnie z przepisami projektowanego rozporządzenia, nie będą miały prawa nabywania zwierząt gospodarskich w celu odprzedaży w stanie żywym lub bitym, jako też nie będą mogły zajmować się handlem hurtowym i mięsnym. Od orzeczenia Izby Przemysłowo-Handlowej w sprawie rejestracji będzie służyło odwołanie do Ministra Przemysłu i Handlu, zaś od orzeczenia Izby Rolniczej w tejże sprawie — odwołanie do Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych.

Nowelizacja przepisów w sprawie targów gminnych.

Na Radę Ministrów został wniesiony projekt noweli rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468). Wspomniany projekt zawiera, między innemi, postanowienia nowelizujące przepisy prawa przemysłowego (Dział IV) w sprawie targów gminnych.

Mianowicie, w myśl art. 61 prawa przemysłowego, obrót targowy na targach ogranicza się do płodów surowych przyrody, zwierząt domowych z wyłączeniem większych zwierząt (jak koni, krów, wołów), do artykułów żywnościowych wszelkiego rodzaju, naczyń i narzędzi gospodarczych i rolniczych oraz do przedmiotów, których wytwarzaniem zajmuje się ubocznie okoliczna ludność. Na wniosek Rady Gminnej władza przemysłowa 1-ej instancji ustala, jakie jeszcze przedmioty, oprócz wyżej wymienionych, z uwagi na zwyczaje i potrzeby miejscowe, uważać należy za przedmioty obrotu targowego na danym targu małym. Zgodnie z projektem noweli, wątpliwości co do zakresu obrotu targowego na poszczególnych targach małych rozstrzyga władza przemysłowa wojewódzka po wysłuchaniu opinji Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rzemieślniczej oraz Izby Rolniczej, a w braku takowej na danym terenie — odpowiedniej organizacji społecznej, zastępującej ogólne interesy rolnictwa.

Uprawnienia na targi małe (art. 65) udziela władza przemysłowa 1-ej instancji, a na targi wielkie — władza przemysłowa wojewódzka — w obu wypadkach po wysłuchaniu opinji Izby Przemysłowo-Handlowej oraz, zgodnie z projektem, — Izby Rzemieślniczej i Izby Rol-

niczej, w braku zaś takowej na danym terenie — odpowiedniej organizacji społecznej, zastępującej ogólne interesy rolnictwa.

Projektowana jest również (art. 66) zmiana czasokresu z czterech tygodni na czternaście dni odwołań od decyzyj władzy przemysłowej do władzy przymysłowej wyższej instancji w sprawie decyzji, nieuwzględniającej w całości lub częściowo wniosku gminy o udzielenie jej uprawnienia targowego.

Następnie, projektowany jest przepis uprawniający Ministra Prezmysłu i Handlu do wydawania w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami oraz po wysłuchaniu opinji Izb Przemysłowo-Handlowych, Rzemieślniczych i Rolniczych przepisów, regulujących sprzedaż artykułów żywnościowych na targach.

Wreszcie opinję w sprawie regulaminu targowego, ustalającego porządek targowy, który uchwala Rada Gminna, a zatwierdza właściwa władza przemysłowa, będzie, zgodnie z projektem, wyrażała nietylko Izba Przemysłowo-Handlowa, lecz również Izba Rzemieślnicza oraz Izba Rolnicza, a w braku takowej na danym terenie — odpowiednia organizacja społeczna, zastępująca ogólne interesy rolnictwa.

Pojęcie spekulacji przy sprzedaży parceli gruntowej.

Mamy do zanotowania doniosłe rozstrzygnięcie N.T.A. Wyrok z 26 maja 1933 r. L. Rej. 9953/30), będące autentyczną interpretacją art. 7 punkt 3 ustawy o państw. pod. doch. Przebieg danego procesu przed N. T. A. był w streszczeniu następujący:

Władza wymiarowa ustaliła podstawę wymiaru podatku dochodowego dla skarżącego na rok 1929 w sumie 52.500 złotych, przyjmując, iż uzyskał on dochód, podlegający opodatkowaniu nie tylko z wykazanego w zeznaniu źródła, t. j. z budynków i kapitałów, ale także ze sprzedaży placów w wykonaniu interesu spekulacyjnego. Dochód z tego ostatniego źródła ustaliła władza wymiarowa w kwocie 34.900 złotych. Komisja odwoławcza odliczyła z zysku ze sprzedaży placów 5% od sumy tranzakcji, pozatem komisja nie uwzględniła odwołania podatnika, powołując się w uzasadnieniu na art. 63, 65 i 73 ustawy o podatku dochodowym, zaznaczając, że podatnik swemi wyjaśnieniami nie usunął przedstawionych mu wątpliwości.

Rozstrzygając skargę na powyższe orzeczenie komisji odwoławczej, N. T. A. w motywach wyroku ustalił następujący stan faktyczny i prawny sprawy:

Co do dochodu ze sprzedaży placów skarga podnosi zarzut, że władza ustaliła spekulacyjny charakter tranzakcji dowolnie i że pominęła wyjaśnienia podatnika, iż place te nabył celem ich zabudowania, a nie uskutecznił tego wskutek nieotrzymania pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego. Wobec tego podatnik sprzedał place i kupił dom, którego dotychczas jest właścicielem.

W tym kierunku N. T. A. stwierdził, że „kryterjami spekulacji" uzasadniającej uznanie danej tranzakcji za interes spekulacyjny, (art. 7 punkt 3 ustawy) są niezbędne ustalenia, zmierzające do stwierdzenia zamiaru osiągnięcia specjalnych korzyści z przewidywanej dobrej konjunktury już przy samem nabyciu nieruchomości czyli, że towarzyszące tranzakcji okoliczności faktyczne (jej treść, rozmiar, warunki i t. d.) winny dawać dostateczne podstawy do ustalenia, że celem podatnika przy danej tranzakcji była spekulacja.

W zaskarżonem orzeczeniu władza oparła kwalifikacje tranzakcji kupna i sprzedaży placów jako interesu spekulacyjnego na dwóch ustaleniach faktycznych, mianowicie, że jeden z dwóch placów został sprzedany już w cztery dni, drugi w kilka miesięcy po nabyciu. Powyższe ustalenia faktyczne były sprzeczne z oświadczeniami podatnika, który w postępowaniu wymiarowem twierdził, że place nabył, ażeby je zabudować wzorem lat 1925, 1926 i 1927, w których wybudował domy mieszkalne, lecz przekonawszy się po niewczasie, że nie otrzyma pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego, sprzedał te place zpowrotem. Pominięcie w orzeczeniu komisji odwoławczej milczeniem tej obrony podatnika, stanowi istotną wadliwość postępowania, tembardziej, że władza wymiarowa nie żądała od podatnika przedłożenia dowodów na powyższe okoliczności.

Z tych przyczyn N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania. *Dr. L. G.*

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Przerachowanie długów rentowych obniża rozp. Rady Min. z dn. 29. IX. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 532).

Wynagrodzenie za prace pomiarowe urzędów ziemskich ustala rozp. Rady Min. z dn. 29. IX. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 533).

KRONIKA ZAGRANICZNA.

BELGJA.

Opłaty importowe od pszenicy.

Brak ochrony celnej produkcji zbożowej w związku z nizkim poziomem cen na zboże na rynku światowym wytworzyły w Belgji sytuację zagrażającą poważnie krajowej produkcji. Szczególnie ostro sytuacja ta daje się we znaki producentom pszenicy, którzy uprawiają ją zwłaszcza w walońskich okręgach Belgji. Już w roku ubiegłym rząd był zmuszony do przedsięwzięcia pewnych środków, mających na celu przyjście z pomocą krajowym producentom pszenicy. Mianowicie wydane zostało zarządzenie, nakazujące młynom, domieszkę do ziarna importowanego 10% pszenicy krajowej, przyczem ustalona została cena, po której młyny obowiązane były zakupywać pszenicę w celu dokonywania domieszki pochodzenia krajowego. Zarządzenie to nie dało żadnych korzyści praktycznych, a naskutek zgodnego oporu młynów nie było w praktyce właściwie stosowane, kontrola zaś młynów okazała się praktycznie niewykonalną. W roku bieżącym Ministerstwo Rolnictwa wpadło na pomysł inny, którego wprowadzenie w życie jest właściwie równoznaczne z zastosowaniem cła od pszenicy importowanej.

Wprowadzone zostały mianowicie opłaty od pszenicy importowanej w wysokości 10 fr. od 100 kg. Wpływ z tych opłat,obliczony na 115 do 125 miljonów franków tworzy specjalny fundusz, z którego krajowym producentom pszenicy wypłacane są specjalne premje w wysokości 20 fr. od 100 kg. Premje te przydzielane są poszcze-

gólnym rolnikom w zależności od obszaru uprawy pszenicy i wysokości zbioru, niezależnie od tego, czy produkowana pszenica ma być sprzedana, czy użyta na własne potrzeby danego gospodarstwa.

Rozporządzenie omówione weszło w życie z dn. 17 sierpnia 1933 r. Oparte ono jest na zarządzeniu królewskiem z r. 1931, które przewiduje, że pewne artykuły (pomiędzy niemi także i pszenica) sprowadzane mogą być do Belgji jedynie na podstawie pozwoleń importowych.

W ten sposób opłata obecnie wprowadzona prawnie nie jest cłem, lecz tylko opłatą, przywiązaną do pozwolenia importowego. Nie zmienia to jednak w niczem istotnej treści tej opłaty, która prawnie tylko nie jest uważana za cło.

FRANCJA.

Zmiana zasad polityki kontygentowej.

Francuska rada ministrów posiedzeniem z dn. 1 września b. r. ustaliła nowe zasady polityki kontyngentowej. Dotychczasowy system opierał się, jak wiadomo, na metodzie autonomicznego ustalania sztywnych kontyngentów, przyczem podstawa obliczenia wysokości kontyngentów dla każdego kraju importującego była jednakowa. Obecnie (od d. 1. X. b. r.) przyjęta ma być zasada udzielania kontyngentów importowych jakiemukolwiek państwu jedynie wzamian za udzielone przez to państwo ułatwienia dla eksportu francuskiego. Przyjęcie tej zasady oznacza, że wysokość poszczególnych kontyngentów ma stać się objektem przetargów negocjacyjnych i ustalana będzie definitywnie dopiero w toku odpowiednich rokowań. Aby jednak przy przejściu od systemu sztywnych do systemu kontyngentów umownych zachować możność pewnych posunięć programowych oraz regulowania importu w drodze kontyngentów, postanowiono, że czwarta część kontyngentów każdego kraju importującego będzie ustalana na dotychczasowych zasadach (autonomicznie).

HOLANDJA.

Ustawy rolnicze.

Na łamach „Rolnika Ekonomisty" podajemy omówienia metod i środków stosowanych w innych państwach, a mających na celu przeciwdziałanie skutkom przesilenia rolniczego. W poprzednich zeszytach podawaliśmy więc omówienia zarządzeń francuskich, niemieckich i węgierskich, mających na celu podniesienie cen płodów rolnych. Poniżej omawiamy akcję rządu holenderskiego, zorganizowaną w celu przyjścia z pomocą finansową tym działom produkcji rolniczej, które w najsilniejszym stopniu zostały dotknięte zryzysem.

Ustawa z dnia 5 maja b. r., która obowiązuje do dnia 1 stycznia 1934 r., upoważnia rząd do wydawania nadzwyczajnych zarządzeń, zmierzających do przyjścia z pomocą rolnictwu. W tym celu utworzono t. zw. Fundusz kryzysowy rolnictwa, którego wydatki i dochody będą corocznie ustalane w specjalnym budżecie przez Ministra Rolnictwa. Z Funduszu tego będzie udzielona pomoc pośrednia lub bezpośrednia producentom artykułów, dotkniętych kryzysem, a mianowicie artykułów pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego, które na drodze rozporządzeń zostaną określone przez Ministra Rolnictwa, jako „artykuły kryzysowe". Ponadto Minister Rolnictwa uprawniony jest do wydania upoważnień podległym mu organom do kupowania, sprzedawania, regulowania zbytu, wycofywania z obrotu pewnych produktów lub środków produkcji, jeśli ma to wpłynąć na podniesienie jakości produktów lub zbytu, względnie też na ograniczenie produkcji, o ile okaże się to konieczne z punktu widzenia ogólnej sytuacji gospodarczej.

Fundusz Kryzysowy Rolnictwa służy na pokrywanie wydatków, wynikających z wszystkich ustaw, w których przewidziana jest pomoc dla produktów dotkniętych kryzysem. Do grupy tych artykułów zostały zaliczone również te, które już korzystają z wspomnianej pomocy. Omawiana ustawa ma tu na myśli pomoc dla mleczarstwa, oraz pomoc dla produkcji trzody chlewnej, która jest przewidziana w ustawach z 1932 i 1933 r. Ponadto do wydatków płynących z omawianego Funduszu zostały również wliczone wydatki przewidziane przez Fundusz Stabilizacji Cen oraz ustawę pszeniczną z 1931 r.

Przy udzielaniu pomocy, oprócz ewentualnych potrzeb wynikłych wskutek ograniczeń produkcji, będą również brane pod uwagę względy na obniżenie kosztów produkcji. O ile zaś w jakiemś przedsiębiorstwie, albo grupie przedsiębiorstw korzysta z pomocy więcej niż jeden produkt kryzysowy, wówczas będzie brana pod uwagę stosunkowa obniżka pomocy, przyczem tego rodzaju ograniczenia będą przedewszystkiem dotyczyły tych produktów, które w danem gospodarstwie posiadają charakter produktów ubocznych.

W dalszym ciągu ustawa zawiera postanowienia w sprawie środków regulowania produkcji. W tym zokresie Minister Rolnictwa może przy udzielaniu pomocy stawiać warunki, jakie uzna za celowe i wskazane z punktu widzenia ograniczenia produkcji lub obrotu danym artykułem. Ponadto, na wniosek Ministra Rolnictwa może być przez rząd odpowiednio uregulowane, ograniczone, względnie zakazane produkowanie, przewożenie, przerabianie lub sprzedawanie artykułów dotkniętych kryzysem. To samo dotyczy eksportu „produktów kryzysowych", który ze względu na kształtowanie się cen w stosunkach z zagranicą może być na pewien czas ograniczony, zakazany, ewentualnie dopuszczalny wyłącznie pod pewnemi warunkami. Przytem, jako warunek może być postawiony obowiązek dostawy całej ilości lub części produktów kryzysowych niedopuszczonych do eksportu. Ewentualny dochód ze sprzedaży dostarczonych produktów kryzysowych przechodzi w całości lub części na rzecz Funduszu. Rząd, na wniosek Ministra Rolnictwa i Ministra Skarbu, ustali warunki, dotyczące produkcji, przewożenia, przetwarzania, sprzedaży i eksportowania produktów kryzysowych oraz ustali wysokość opłat, jakie będą pobierane na rzecz Funduszu. Należy zaznaczyć, iż na Fundusz składają się wszystkie wpływy, wynikające z omawianej ustawy, wraz z temi wpływami, które z tytułu ustawy kryzysowej w sprawie mleczarstwa, produkcji trzody wpływały dotychczas na rzecz odnośnych funduszów jak również wraz z wpływami, jakie były pobierane na rzecz funduszu stabilizacyjnego oraz z tytułu ustawy pszenicznej. Ponadto na rzecz Funduszu wpływają procenty od pożyczek udzielanych przez Fundusz, dotacje Skarbu i t. p.

Na zakończenie należy zaznaczyć, iż pednocześnie z wydaniem omówionej ustawy zostały przyznane dotacje Skarbu państwa na poszczególne gałęzie produkcji rolniczej dotkniętę kryzysem. Mianowicie na rzecz produkcji żyta przeznaczono 4 milj. hfl., na rzecz hodowli kur i kaczek — 5 milj. hfl., na rzecz produkcji mączki ziemniaczanej 400 tys. hfl., na rzecz produkcji owoców i warzyw 5 milj. hfl., na rzecz produkcji trzciny i wikliny — 300 tys. hfl., na rzecz produkcji lnu — 1.350 tys. hfl.

NIEMCY.

Ustawa w sprawie zabezpieczenia cen zboża.

W poprzednim numerze „Rolnika Ekonomisty" w artykule p. t. „Gospodarka planowa w rolnictwie niemieckiem" daliśmy charakterystykę ramowych ustaw z dnia 13. IX. b. r., dających Ministrowi Wyżywienia i Rolni-

ctwa Rzeszy szerokie pełnomocnictwa w zakresie wprowadzenia w dziedzinie produkcji i wymiany płodów rolnych w Niemczech dalekoidących zarządzeń planowych oraz korporacyjnego zrzeszenia „stanu żywicieli Rzeszy".

Ustawa z dnia 26 września b. r. w sprawie zabezpieczenia cen zboża stanowi dalszy etap przebudowy struktury gospodarczej Rzeszy w zakresie rolnictwa.

Mianowicie Minister Wyżywienia i Rolnictwa został upoważniony, na podstawie wspomnianej ustawy, do ustalenia stałych cen na zboże. Umowy kupna, w zakresie zbóż produkcji krajowej, zawierane z producentem po wejściu w życie ustawy, mogą być dokonywane wyłącznie po cenach ustawowo zafiksowanych. Nie są ważne kontrakty, które zawierają postanowienia ograniczające lub też wykluczające zastosowanie przepisów w sprawie stałych cen. Również nie są ważne klauzule umowne, które mają na celu na jakiejkolwiek innej drodze pozbawienie producenta całej korzyści, jaka wypływa z ustalenia stałych cen. Więzieniem oraz karą pieniężną do 10 tys. RMk. będzie karany ten, kto płaci rolnikowi cenę niższą, niż ustalona przez Ministra Wyżywienia i Rolnictwa, względnie ten, kto na jakiejkolwiek innej drodze usiłuje pozbawić rolnika całkowitych korzyści, jakie wypływają z cen prawnie ustalonych. W razie poważniejszych przekroczeń będą stosowane kary surowsze; ustawa, oprócz przytoczonych senkcyj, przewiduje różnorodną skale kar, zależnych od rodzaju i rozmiarów przestępstwa w zakresie pomijania postanowień w sprawie cen stabilizowanych.

Na podstawie ustawy z dnia 26 września b. r. zostało wydane rozporządzenie wykonawcze z dnia 29 września b. r., w którem zostały ustalone ceny stabilizowane. Ponieważ ten punkt wykonania programu w sprawie stabilizacji cen, która w tej lub innej formie była wysuwana w postulatach rolniczych niemal każdego kraju w dobie kryzysu, stanowi przedmiot dużego zainteresowania z punktu widzenia rolniczego, rozporządzenie z dnia 29 września omówimy nieco szerzej włącznie nawet do pewnych szczegółów technicznych, które rzucają jednak ciekawe charakterystyczne światło na całość realizowanego programu.

Rzesza niemiecka została podzielona na 9 okręgów żytnich oraz 11 okręgów pszenicznych w których obowiązują różne ceny stabilizowane. Ceny żyta zostały ustalone w zależności od okręgu w wysokości od 140 RMk. do 158 RMk. od 1 tonny, czyli od ca 294 zł. do ca 332 zł. od 1 tonny; ceny pszenicy — od 175 RMk. do 193 RMk. od 1 tonny, czyli od ca 398 zł. do 405 zł. od 1 tonny. Wymienione ceny obowiązują wówczas, gdy dostawa zboża ma miejsce w miesiącu październiku. Gdy natomiast dostawa ma miejsce w późniejszych miesiącach, następuje stosunkowa podwyżka cen stałych. Mianowicie, podwyżka ta uzależniona jest od ceny październikowej w sposób następujący. W listopadzie cena żyta wyższa jest od ceny październikowej o 1 RMk., w grudniu — o 3 RMk., w styczniu — o 6 RMk., w lutym — o 8 RMk., w marcu — o 10 RMk., w kwietniu — o 12 RMk., w maju — o 15 RMk. i w czerwcu — o 18 RMk. Cena pszenicy w tych miesiącach jest wyższa od ceny październikowej o następującą różnicę: w listopadzie — o 1 RMk., grudniu — 2 RMk., w styczniu — 4 RMk., w lutym — 5,50 RMk., w marcu—7 RMk., w kwietniu—9 RMk., w maju—11 RMk., oraz w czerwcu o 13 RMk.

Ceny stabilizowane w ustalonej wysokości obowiązują przy zapłacie w chwili dostawy i nie jest w nie wliczona zapłata za opakowanie (worki). Wliczona jest natomiast w omawiane ceny dostawa do miejsca załadowania włącznie z kosztem przeładunku, skąd następuje wysyłka towaru przy pomocy kolei żelaznej lub drogą wodną. Zniżka ceny jest tylko wówczas dopuszczalna, gdy rodzaj dostawy nasuwa kupcowi zwiększenie kosztów, jak np. konieczność przejściowego magazynowania, powtórnych przeładunków i t. p. Organ stanu żywicieli Rzeszy może w tej mierze ustalić pewne normy obniżki ceny, wywołanej powyżej wskazanemi względami. O ile tego rodzaju normy nie zostaną ustalone, znajdują zastosowanie zwyczaje handlowe panujące w tym względzie na danym terenie. Przy dostawie małych ilości oraz przy dostawie uskuteczniane przez kupców i spółdzielnie, jak również przez innych pośredników nie są dopuszczalne wspomniane zniżki cen.

Ustalona cena dotyczy zdrowego i suchego towaru odpowiadającego przeciętnym standartom, ustalonym dla zboża ze zbiorów z 1933 r. Miarodajne są standarty obowiązujące w danym okręgu cen. O ile dane zboże posiada wartość mniejszą niż ta, jaka jest przewidziana przez standarty danego okręgu, znajdują zastosowanie odpowiednie bonifikaty, zgodnie ze zwyczajami giełdowemi względnie rynkowemi, panującemi w danym okręgu. Giełdy oraz rynki, których zwyczaje handlowe mają być miarodajne, w danym wypadku zostaną wymienione przez organ stanu żywicieli, a zwyczaje tam panujące ulegną zatwierdzeniu tego organu. Dopuszczalne są również zwyżki cen podstawowych, o ile dany towar przewyższa pod względem swojej jakości przeciętne normy giełdowe, obowiązujące dla tegorocznych zbiorów w danym okręgu. Następnie rozporządzenie zawiera przepis w sprawie postępowania w wypadku, gdy dostarczony towar zawiera mankamenty odnośnie umówionej jego ilości oraz jakości.

Każdy, kto kupuje u producenta zboże obowiązany jest do prowadzenia specjalnych ksiąg w sprawie dokonywanych tranzakcyj, zapasów magazynowanego zboża i t. p. W księgach tych powinny być uwidocznione następujące dane: dzień zawarcia tranzakcji, rodzaj i ilość towaru, imię i nazwisko sprzedawcy, cena zakupu, termin dostawy, miejsce, z którego nastąpiła dostawa przez producenta, której koszty poniósł ten ostatni, imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania pełnomocnika, o ile takowy brał udział w tranzakcji, oraz zaznaczenie ewentualnych mankamentów towaru. O ile sprzedaż zboża ma miejsce, to znaczy, o ile nie następuje jego przerób, kupiec powinien również prowadzić księgi, w których są uwidoczniane następujące dane: dzień sprzedaży, rodzaj i ilość towaru, imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania kupca, cena sprzedaży, termin dostawy, miejsce, z którego nastąpiła dostawa, której koszty poniósł sprzedawca, imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania ewentualnego pełnomocnika, jak również zaznaczenie ewentualnych mankamentów w towarze.

Omówione zarządzenia niemieckie w sprawie stabilizacji cen stanowią punkt centralny programu narodowego socjalizmu, którego myślą przewodnią jest związanie włościanina z jego warsztatem rolnym. Minister Darré stwierdza, iż „Nie jest rzeczą najważniejszą, aby rolnik otrzymywał jak najwyższą cenę za swoje produkty, natomiast chodzi o to, aby związać go jak najściślej z ziemią na zasadzie specjalnego niemieckiego prawa chłopskiego i aby rolnik otrzymywał za swoją pracę sprawiedliwą zapłatę, to jest wystarczające i sprawiedliwe ceny".

Niemieckiej akcji organizacji stanu żywicieli państwa będziemy poświęcali nadal na łamach „Rolnika Ekonomisty" wiele uwagi, starając się informować czytelnika o jej przebiegu. Akcja ta, jak już mieliśmy możność podkreślić, powinna stanowić przedmiot szerokiego zaintere-

sowania, gdyż niewątpliwie przekracza ona rozmiary zwykłej akcji ratowniczej, a skutki jej z pewnością będą ujawniały się nietylko w ramach państwa niemieckiego.

Niemieckie reformy rolne łączą się ściśle ze zmianami, jakie zostały niedawno wprowadzone w zakresie dziedziczenia gospodarstw włościańskich. Zmiany te polegają na ustanowieniu swoistych majoratów dla najstarszego syna. Omówimy je szerzej w najbliższej przyszłości, tu zaznaczymy tylko, iż mają one zapewnić rolnikowi plony jego pracy i uwolnić go od większej części zmartwień, dotyczących kalkulacji handlowej. Wzamian za to poddaje się rolnika rozkazom „władz chłopskich'", które decydują o rozmiarach i rodzaju uprawy. W tem miejscu podajemy na zakończenie parę informacyj w sprawie powołanej ostatnio korporacji rolników.

Korporacja rolników (Reichsbauernschaft) pod względem swojej struktury jest czemś zupełnie nowem. Na czele jej stoi wódz (Reichsbauernführer), który ma do pomocy „szefa sztabu" i cały „urząd sztabowy" (Stabsamt). Poza „sztabem" istnieje „rada chłopska" (Reichsbauernrat), jako organ doradczy. Następnie została powołana centrala samorządu rolniczego z naczelnikiem centrali (Reichsobmann der Selbstverwaltung), która składa się z czterech oddziałów głównych. Ponieważ wszyscy wyżsi funkcjonarjusze, „wybrani" na zasadzie samorządu, zatwierdzani są, a właściwie mianowani, przez Ministra Rolnictwa, ma się do czynienia ze zwartą organizacją rolnictwa, która znacznie przekracza dotychczasowe eksperymenty t. zw. gospodarki wojennej.

Do kompetencji oddziału I-go należy organizacja stanowo-związkowa niemieckich rolników, oddziału II-go— sprawy Rady Rolniczej Głównej Pruskiej Izby Rolniczej i regjonalnych izb rolniczych, oddziału III-go — spółdzielnie rolnicze oraz oddziału IV-go—handel produktami rolniczemi i rolniczy handel przetwórczy. W poszczególnych krajach zostają ustanowione „Landesbauernschaften", wchodzące organicznie do „Reichsbauernschaft", które są zorganizowane analogicznie do tej ostatniej. Krajowy przywódca chłopski ma do pomocy „sztab", krajowego naczelnika samorządu, cztery oddziały oraz przyboczną radę chłopską. W dalszym ciągu, istnieją okręgi (Kreisbauernschaft) z podobną organizacją, jak kraje, tylko bez szefa sztabu i organu doradczego. Wszystkie nominacje aż do kierowników i oddziałów central okręgowych włącznie zależą jedynie od Ministra Darrégo, który jest „wodzem" chłopów Rzeszy.

W ten sposób pojęta organizacja stanu żywicieli Rzeszy posiada przywilej wyłącznej reprezentacji rolników oraz zawodów pokrewnych.

NORWEGJA.

Zarządzenia monopolu zbożowego w sprawie żyta polskiego i niemieckiego.

Monopol zbożowy w Oslo wydał zarządzenie następujące: Ponieważ żyto polskie i niemieckie w kampanji bieżącej wykazuje szczególnie dobrą jakość, 65% mąki żytniej zostanie w tym roku wyprodukowanej z tego żyta. Mąka ta dostarczona zostanie na rynek po cenie 19,50 Kr. za 100 kg. Żyto wymienionego pochodzenia zostanie również użyte dla domieszki do żyta krajowego przy produkcji mąki. Cena mąki z żyta mieszanego poczynając od d. 25 sierpnia b. r. ustalona została na 13,50 kr. za 100 kg, dla mąki krajowej na 14 kr. za 100 kg.

WĘGRY.

Spłata w zbożu zaległości podatkowych.

Tegoroczne urodzaje na Węgrzech przyczyniły się do ogromnej depresji cen płodów rolnych, a w szczególności zboża. Wzmożone, jak zwykle w okresie pożniwowym ściąganie podatków bieżących i zaległości podatkowych musiałoby z konieczności prowadzić do rzucenia wielkich ilości zboża na rynek, co pociągnęłoby za sobą katastrofalny dla rolnictwa oraz związanego z nim przemysłu i handlu dalszy spadek cen zboża.

Rząd węgierski, w intencji przeciwdziałania dalszej depresji cen płodów rolnych, zezwolił na spłatę w zbożu zaległości podatkowych, powstałych do końca 1932 r. Zaległości te spłacać mogą w zbożu nietylko rolnicy i pracownicy rolni, lecz również związani bezpośrednio z rolnictwem kupcy, przemysłowcy i rzemieślnicy, za których uważa rozporządzenie wszystkich kupców, przemysłowców i rzemieślników osiadłych w gminach wiejskich, oraz tych, osiadłych w miastach, którzy w przeważającej mierze zajmują się sprzedażą lub produkcją przedmiotów, mających bezpośrednie zastosowanie w gospodarstwie rolnem (w pierwszym rzędzie narzędzia i maszyny rolnicze oraz nawozy sztuczne). Przedsiębiorstwa o charakterze spółek nie korzystają z tych przywilejów.

Zaległości powstałe w roku bieżącym oraz podatki bieżące muszą być uiszczane w gotówce. O ile podatnik nie zalega z bieżącemi podatkami, a ponadto spłaca w zbożu dawne zaległości, korzysta z poważnych bonifikat, będących automatycznem zredukowaniem procentowem starych zaległości. Mianowicie ten kto do końca b. r. spłaci dawne zaległości podatkowe w formie zboża w wysokości 50%, ma bonifikatę 10%-ową, przy 75%-wej spłacie bonifikata wynosi 15%, a przy 100%-wej osiąga 20%.

Z przywileju spłaty zaległości w zbożu mogą korzystać jedynie ci podatnicy, którzy do dn. 15 września b. r. zadeklarowali w urzędzie podatkowym gotowość spłaty swych dawnych zaległości podatkowych w formie przewidzianej omawianem rozporządzeniem.

Zboże użyte do spłaty zaległości podatkowych musi pochodzić z tegorocznych zbiorów. Spłata może następować tylko w pszenicy i życie, przyczem jedno jak i drugie odpowiadać musi standartom ustalonym przez giełdę zbożowo-towarową w Budapeszcie. Stosowanie odchyleń od norm standartowych przez władze, przyjmujące zboże na spłatę zaległości podatkowych jest dopuszczalne jedynie w bardzo nikłych granicach i w rzadkich wypadkach.

Skarb Państwa przyjmuje zboże według miejscowych cen rynkowych, które ustala się w ten sposób, że od przeciętnych cen giełdowych w terminie przejęcia zboża odejmuje się, zależnie od miejscowości jego pochodzenia, różnice kosztów transportu, opłaty wagowe i drogowe. Podatnik obowiązany jest dostarczyć zboże na własny koszt do stacji kolejowej lub żeglugi rzecznej.

Ponadto Rząd wydał zarządzenie, aby zboże od chwili wydania omawianego rozporządzenia, zajmowane w drodze egzekucji, nie było przez władze podatkowe wystawione na licytację, lecz w ciągu 15 dni od chwili zajęcia, a za zgodą płatnika nawet przed upływem tego terminu, dostarczone organom państwowym, kompetentnym do przyjęcia zboża na rachunek Skarbu Państwa. Oprócz pszenicy i żyta Minister Skarbu ustali również i inne gatunki zbóż, które w wypadku zajęcia za podatki będą mogły być przyjęte na rachunek Skarbu. Cenę przyjętego zboża w wypadkach postępowania egzekucyjnego ustala się w taki sam sposób, jak przy wyżej omówionej spłacie zaległości podatkowych, co jednakże odbywa się bez stosowania przywileju bonifikat.

STATYSTYKA

Przywóz i wywóz niektórych artykułów rolniczych według wydawnictw Gł. Urzędu Statystycznego.

Przywóz.

	SIERPIEŃ			
	1933	1932	1933	1932
	w tonnach		w tys. złotych	
OBRÓT WSZYSTKIEMI TOWARAMI	241.419	166.668	72.296	67.460
Pszenica	50	0	11	0
Żyto	1	1	0	0
Jęczmień	0	—	0	—
Owies	—	0	—	0
Kukurydza	201	630	21	79
Ryż	9.287	10.465	1.665	2.734
Nasiona past. i traw	71	37	15	5
„ oleiste	7.397	3.294	2.265	985
Cebula	1	11	0	4
Len i konopie	63	15	96	38
Jabłka świeże	26	5	7	4
Śliwki „	1.113	206	346	99
Śliwki suszone	141	2	11	1
Cytryny	617	501	276	483
Pomarańcze	33	15	20	19
Winogrona	133	91	86	55
Orzechy	19	14	45	32
Słonina	0	0	0	0
Smalec	—	0	—	0
Łoje zwierzęce nieprzerobione	798	765	499	563
Skóry surowe	1.194	1.674	1.577	1.674
Wełna	2.266	948	6.773	2.469
Jelita	36	39	130	99
Mąka pszenna	0	0	0	0
Mąka żytnia	—	—	—	—
Słód	1	—	2	—
Tłuszcze roślinne	55	123	46	99
Makuchy niewymienione	118	260	22	50

Wywóz.

	SIERPIEŃ			
	1933	1932	1933	1932
	w tonnach		w tys. złotych	
OBRÓT WSZYSTKIEMI TOWARAMI	987.650	1.118.586	72.667	86.326
Pszenica	1.411	326	319	107
Żyto	15.621	19.126	1.448	2.644
Jęczmień	3.208	4.644	362	781
Owies	642	73	82	21
Ryż	554	964	136	414
Strączkowe	769	689	219	231
Nasiona pastew. i traw	1.348	501	523	278
„ oleiste	1.557	1.788	725	658
„ buraków cukrowych	308	51	291	53
Ziemniaki	0	0	0	0
Chmiel	9	31	21	26
Len i konopie	470	151	149	44
Konie (sztuk)	1.550	1.196	290	214
Bydło rogate „	173	272	66	41
Trzoda chlewna „	9.859	27.851	1.165	3.316
Drób żywy „	199.382	234.288	637	926
Mięso cielęce (tonny)	65	193	45	198
„ wieprzowe	110	110	128	168
„ baranie	67	49	123	100
Bekony	2.330	5.172	4.298	7.808
Wędliny i szynki	302	807	501	1.459
Masło	204	32	585	94
Jaja	1.626	3.719	1.862	5.138
Skóry i futra surowe	483	1.558	965	1.650
Włosie, szczecina i sierść	138	45	405	311
Pierze i puch	123	85	515	472
Mąka pszenna	140	650	22	136
„ żytnia	1.354	668	191	125
Spirytus	163	222	106	87
Cukier	9.229	6.054	1.667	1.308
Ziemniaki suszone i płatki	—	195	—	35
Mąka i krochmal ziemniaczany	564	10	148	5
Otręby wszelkie	190	1.514	17	213
Makuchy lniane	1.120	1.175	202	258
Wysłodziny suszone i melasa	967	1.156	78	116
Drzewo:				
Papierówka	20.239	12.439	631	445
Kopalniaki i słupy telegraficzne	4.647	9.306	201	425
Kłody, kloce i dłużyce	14.709	5.729	794	555
Bale, deski, łaty i podkłady kolejowe	104.233	43.147	10.129	5.712